Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 129. — ROK XL.

NIEDZIELA 14 MAJA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Gdańsk i hitleryzm.

Nie dotarły dotąd do wiadomości publicznej bliższe szczegóły rozmowy, prowadzonej przed kilkunastu dniami przez posła polskiego w Berlinie, dr. A. Wysockiego, z kanclerzem Rzeszy, A. Hitlerem, i niemieckim ministrem spraw zagranicznych, von Neurathem, ale można było się domyślać, że wśród różnych spraw, będących przedmiotem narad, znajdowała się także kwestja Gdańska, gdzie stosunki od dłuższego czasu są tego rodzaju, że można było żywić zupełnie poważne obawy, iż staną się przyczyną ostrego konfliktu między Polską a Niemcami. Można się było domyślać, że inicjatywa rządu naszego wszczęcia bezpośrednich rozmów z decydującymi czynnikami w Niemczech miała na celu natychmiastowe wyjaśnienie istotnych zamiarów niemieckich w związku z przewidywanym sukcesem wyborczym hitlerowców na terenie Wolnego Miasta.

Rozmowy berlińskie — przypominamy — zakończyły się ogłoszeniem jednobrzmiących komunikatów, w myśl których oba państwa zdecydowane są przestrzegać ściśle obowiązujących traktatów, a wszystkie wspólne sprawy omawiać i dyskutować „bez namiętności".

Rezultaty tych rozmów przyjęła opinja publiczna w Polsce z zadowoleniem, chociaż ze znaczną dozą sceptycyzmu, zrozumiałego całkowicie, jeżeli się uwzględni dotychczasowe doświadczenia z dziedziny stosunków polsko-niemieckich. Niemniej jednak uważała osiągnięte porozumienie za zwrot dodatni i oczekiwała jego wyników zwłaszcza na najbardziej zagrożonym odcinku — na terenie Wolnego Miasta.

Nie chcemy tego twierdzić z całą pewnością, ale obawiamy się, że spotka ją na wstępie głębokie rozczarowanie. Zwycięski w Niemczech hitleryzm przeszedł do gwałtownej ofensywy także w Gdańsku. Narazie furja ataku zwróciła się przeciwko miejscowym związkom zawodowym i niemieckiej partji socjal-demokratycznej. Opanowano gmach zarządu związków i zorganizowano napad na redakcję organu socjalistycznego „Danziger Volksstimme", który, aczkolwiek się nie udał, osiągnął jednak swój cel, bo przybyła w sukurs hitlerowcom policja obsadziła lokal redakcji i uniemożliwiła wydawanie dziennika. Następnie policja dokonała licznych aresztowań wśród miejscowych działaczy socjalistycznych.

W całej tej sprawie nie to jest najważniejsze, że hitlerowcy toczą walkę z socjalistami. Niebezpieczeństwo tkwi gdzieindziej, w tym mianowicie, fakcie, że policja gdańska przestała być organem władz gdańskich, a stała się ekspozyturą organizacji hitlerowskiej, która jest dziś jedynym czynnikiem decydującym na terenie Wolnego Miasta. Nie senat gdański, nie wysoki komisarz Ligi Narodów, nie komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej, lecz właśnie i tylko hitlerowcy, ich bojówki, popierane i wspomagane przez Berlin i materjalnie i ludźmi, napływającymi z całych Niemiec w mundurach hitlerowskich i w pełnem uzbrojeniu.

Ten stan rzeczy, jaki wytworzył się w ostatnich dniach w Gdańsku, zawiera groźne niebezpieczeństwo dla dalszego układu nie tylko stosunków polsko-gdańskich, ale również dla stosunków polsko-niemieckich. Nie można się łudzić, aby hitlerowcy gdańscy, których zwycięstwo we wyborach jest niewątpliwe, zadowolili się pognębieniem swych przeciwników politycznych i cofnęli się przed dalszemi krokami, zmierzającemi do jawnego pogwałcenia obowiązujących traktatów, stanowiących podstawę prawną stosunków polsko-gdańskich. Taki rozwój wypadków idzie całkowicie nie tylko po linji mentalności hitlerowców, ale także odpowiadałby planom polityki niemieckiej.

Dlatego właśnie jest już czas najwyższy, aby Liga Narodów zajęła się sytuacją w Gdańsku i przedsięwzięła środki, któreby zapobiegły niebezpiecznym, a leżącym w granicach prawdopodobieństwa, ewentualnościom. Nie można lekceważyć tego, co się dzieje na terenie Wolnego Miasta, lecz należy bronić ustalonego przez traktaty status quo w Gdańsku, gdyż jest to jedyna droga, wiodąca do utrzymania pokoju. Trzeba wreszcie uświadomić sobie, że na terenie Wolnego Miasta rozgrywają się wydarzenia, których konsekwencje nie dadzą się zlokalizować.

Interwencja Genewy jest tem więcej konieczna, że jej przedstawiciel w Gdańsku, wysoki komisarz Ligi Narodów, p. Rosting, zdaje się nie doceniać powagi sytuacji. Podziwiamy jego zimną krew, ale sądzimy, że nawet przy największej rezerwie, nie można przymykać oczu na pewne fakty i biernie się przyglądać rozwijającym się wypadkom. W Gdańsku odbywają się jawne przygotowywania wojskowe, prowadzące do ogłoszenia dyktatury hitlerowskiej, policja przestała być organem bezpieczeństwa, a służy wyłącznie jednej partji, dzieją się zatem rzeczy, które muszą budzić poważne zaniepokojenie, tymczasem wysoki komisarz Ligi Narodów jakgdyby tego wszystkiego nie widział i wstrzymuje się od wszelkiej interwencji, leżącej zarówno w bezpośrednich interesach Gdańska, jak i w interesie Ligi Narodów i pokoju. Istnieje więc jakieś fatalne nieporozumienie, które należałoby jaknajprędzej wyjaśnić i usunąć.

Niewątpliwie winien także w tem współdziałać rząd polski, stojąc na stanowisku obowiązujących traktatów i opierając się na ostatnich rozmowach berlińskich. Odwołanie się rządu do Ligi Narodów w tej sprawie, wywarcie na nią nacisku i uprzytomnienie jej wszystkich następstw, jakie może pociągnąć za sobą opanowanie Wolnego Miasta przez hitlerowców jest w obecnych warunkach elementarną koniecznością. I można się spodziewać, że tym razem polska akcja interwencyjna znajdzie na terenie genewskim większe, niż kiedykolwiek dotychczas, zrozumienie. Bo, pomimo wszystko, stosunki się zmieniły i to na naszą korzyść.

A. D.

Burzliwe demonstracje socjalistów gdańskich.

POLICJA PO STRONIE SZTURMÓWEK HITLEROWSKICH. — O WPROWADZENIE NA TEREN W. MIASTA POLICJI MIĘDZYNAR.

Gdańsk, 13. maja. Wczoraj wieczór doszło w Gdańsku do burzliwych demonstracji, zorganizowanych przez partję socjalno-demokratyczną na znak protestu przeciw bezprawnemu zajęciu domu Związku zawodowego przez policję i władze sądowe gdańskie na rzecz hitlerowców. Podczas demonstracji policja stanęła po stronie hitlerowców, atakując demonstrantów razem z oddziałami szturmowemi Hitlera. Podczas demonstracji wznoszono okrzyki domagające się wprowadzenia na teren Wolnego Miasta policji międzynarodowej. Na skutek interwencji Wysokiego Komisarza Rostinga zdjęta zostałą z domu Związku zawodowego swastyka hitlerowska.

Strajk generalny.

Gdańsk, 13 maja. Wolny Związek zawodowy w porozumieniu z partją socjalno-demokratyczną proklamował dziś w Gdańsku strajk generalny na znak protestu przeciw zajęciu domu Związku zawodowego. W dziennikach ustała praca. Ukażą się jedynie organ socjalno-demokratyczny „Danziger Volksstimme" i organ centrowy „Danziger Landeszeitung". W wielu fabrykach i zakładach ustała wszelka praca. Komunikacja odbywa się w rozmiarach ograniczonych. Po ulicach miasta krążą silne oddziały policji gdańskiej. W godzinach przedpołudniowych nie doszło do większych wykroczeń. Senat gdański wydał komunikat, w którym przedstawia zajęcie domu Związku zawodowego przez policję i oddanie go hitlerowcom, jako sprawę cywilno-prawną, nie mającą podłoża politycznego.

APEL DO RZĄDU POLSKIEGO O INTERWENCJĘ W LIDZE.

Warszawa 13. 5. (Telef. wł.). Współdziałanie policji gdańskiej z oddziałami hitlerowskiemi utwierdziło zwolenników spokoju w przekonaniu, że należy zwrócić się do Ligi Narodów o interwencję przeciwko wykroczeniom hitlerowców i policji. Ponieważ dotychczas interwencja przedstawiciela Ligi Narodów w Gdańsku nie odniosła skutku, socjaliści gdańscy noszą się z zamiarem zwrócenia się do rządu polskiego z prośbą podjęcia na terenie Ligi interwencji, celem zabezpieczenia ludności gdańskiej bezpieczeństwa i uchronienia jej przed terorem bojówek hitlerowskich.

JEDNOLITY FRONT WYBORCZY POLAKÓW.

Warszawa 13. 5. (Telef. wł.) Komisji wyborczej do sejmu gdańskiego zostały zgłoszone dwie listy polskie. Są one zblokowane technicznie, wobec czego nie grozi rozbicie głosów polskich.

Rozprawa „brzeska" odbędzie się w lipcu.

Warszawa 13. 5. (Telef. wł.). Sąd Najwyższy rozpoczął opracowywanie uzasadnienia wyroku kasacyjnego w procesie b. więźniów brzeskich. Podobno przed Sądem Apelacyjnym sprawa ta ma się odbyć jeszcze w ciągu ferji letnich w miesiącu lipcu.

EKSMISJE STUDENTÓW Z DOMU AKADEMICKIEGO.

Warszawa 13. 5. (Telef. wł.) Na zasadzie prawomocnego wyroku, komornik dokonuje eksmisji studentów, zamieszkujących Dom Akademicki przy ul. Grójeckiej. Na razie wyeksmitowano 10 studentów, zajmujących 4 pokoje.

40 PISM NIEMIECKICH BEZ DEBITU W POLSCE.

Warszawa 13. 5. (Telef. wł.) Ministerstwo Poczt ustaliło listę czasopism, ukazujących się na terenie Rzeszy Niemieckiej, którym został odebrany debit w Polsce. Lista obejmuje 40 czasopism.

O czem piszą inni?..

„Głupcy“ z przed r. 1926 i „mędrcy“ pomajowi.

„Gazeta Polska“ pisze o „przewrocie“ z 12. V. 1926 jako epokowem wydarzeniu.

„W r. 1918 — pisze — prysły kajdany, któremi przemoc Polskę skuła. W r. 1926 zerwano kajdany, któremi Polska sama siebie skuła przed wiekami“.

Cóż to epokowe wydarzenie dało Polsce? Wiele — oświadcza organ rządu — bardzo dobrych rzeczy, prócz jednej obiecanej. Mianowicie — prócz tyle razy zapowiadanego nowego „ustroju“. Ale, czy można było ten nowy „ustrój“ Polsce dać?

„Tęskniący za dawnemi czasy możnowładcy partyjni — pisze „Gazeta Polska“ — mówią: — „i cóżeście przez te siedem lat zrobili? Nawet konstytucja nie została zmieniona!“

Faryzeusze i głupcy. Głupcy, którzy myślą, że można, jak w r. 1921 wypocić i wyszachrować, przepisać z obcych wzorów i narzucić narodowi jego ustrój. Ślepcy, którzy nie widzą, że Polska dziś już żyje inaczej niż przed 7-miu laty. Że co innego znaczy każde z dawnych słów konstytucji. Że żadnego już nie uda się tłomaczyć na szkodę Państwa“.

Jest to oczywiście wykręt świadczący tylko o kompromitującej płytkości myślenia politycznego w sanacji. Przecież za lat 7 można było już coś w sprawie tego nowego ustroju przemyśleć i ustalić. Jeśli ci „głupcy“ z przed r. 1926 w przeciągu 2 lat w najgorszych warunkach zdołali „wypocić“ konstytucję, to „mędrcy“ pomajowi, którym nikt nie przeszkadza, przecież w 7 latach mogliby i powinniby się pochwalić czemś pozytywnem, choćby ustaleniem kierunku reformy ustrojowej. A tu — nic! Czy kto w Polsce wie, ku czemu, ku jakiemu ustrojowi Polskę sanacja prowadzi?

Dlaczego sanacja zwyciężyła?

Żydowski „Nasz Przegląd“ też przypomina rocznicę majowego przewrotu. Łatwość opanowania sytuacji przez sanację przypisuje — jej wodzowi.

„W Italji — pisze — trudno sobie wyobrazić faszyzm bez Mussoliniego, a kto wie czy w Hiszpanji faszyzm dlatego nie zginął, że Prima de Rivera był małym człowiekiem, pospolitym oficerkiem, hulającym i robiącym długi. W Polsce ani socjalizm, ani ruch nacjonalistyczny i ludowy nie posiadały umiłowanego przez szerokie masy męża opatrznościowego. Natomiast posiadała go drobna grupa piłsudczyków i — zwyciężyła, pomimo, że wszystko napozór świadczyło, że powinna doznać ciężkiej porażki.

Co zresztą do zwycięstwa na ulicach Warszawy, to trudno powiedzieć, ile było w tem znajomości psychologji narodu oraz wielkiej odwagi, a ile szczęścia. Natomiast bezwzględny uśmiech losu do sanacji nastąpił zaraz po objęciu przez nią rządów“,

t. j. strajk węglowy w Anglji, który Polskę podreperował finansowo... Więc „legenda“ i „szczęście“.

Dlaczego p. Jędrzejewicz, a nie p. Sławek?

„Wieczór Warszawski“ twierdzi, że

„w kołach B. B. nie ochłonięto jeszcze ze zdumienia, dlaczego p. Jędrzejewicz, a nie p. Sławek, został następcą premjera Prystora?

W sanacji utrzymują, że w pierwszym dniu przesilenia nominacja płk. Sławka była zdecydowana, a następcą jego, jako prezesa klubu B. B., miał zostać p. Jędrzejewicz. O przyczynach tej zmiany decyzji oczywiście nikt się nie dowie, wszystko bowiem odbyło się za kulisami“.

Nie jest to nic ważnego. P. Sławek i p. Jędrzejewicz należą do jednego typu działaczy sanacyjnych.

„Rząd dobrej woli“.

Żydzi są w trakcie przygotowań do XVIII kongresu światowego. Ma się podobno odbyć w Szwajcarji. „Hajnt“ jednak odradza Szwajcarję z powodu panującego tu podobno antysemityzmu. Odradza również Karlsbad, za bliski Niemiec Hitlera. Najodpowiedniejszem miejscem według „Hajnt“ byłaby — — — Polska.

„Miejscem dla najbliższego kongresu jest tylko Polska — największy zbiornik mas żydowskich...,

mianowicie, albo Warszawa, albo Kraków. Albowiem — zapewnia —

„o ile obecnie można przewidywać, możemy być pewni dobrego przyjęcia ze strony rządu polskiego. Porządek nie będzie zakłócony. Gdy rząd chce, w kraju panuje spokój. A rząd polski tymczasem ma dobrą wolę...“

Przegląd religijny.

Pismo papieskie o ważności katolickiego dziennika. — „Dzień Prasy Katolickiej“ we Włoszech. — Spór „nacjonalistów“ i „pacyfistów“ katolickich we Francji. — Gdy do głosu przychodzi uczucie...

Z rozkazu Ojca św. i w jego imieniu zwrócił się świeżo kardynał — sekretarz stanu Pacelli do prezesa „Akcji Katolickiej“ we Włoszech, Ciriaciego, z pismem w sprawie poparcia dla katolickich dzienników. W warunkach, w jakich się znajduje Kościół we Włoszech obecnie, pismo to ma szczególne znaczenie. Dowodzi, że, wbrew często w prasie (także polskiej) wyrażanym poglądom, katolicyzm we Włoszech nie „rozpłynął się“ w faszyzmie i że chce zaznaczyć swoją niezależność od faszyzmu w sposób powszechnie przyjęty i najbardziej celowy, mianowicie przez własną, katolicką, prasę codzienną.

Kardynał Pacelli wskazuje naprzód na „ogromny wpływ, który dziś prasa wywiera“, — wpływ tak wielki, że „dla wielu ludzi dziennik stanowi dziś prawie jedyny duchowy pokarm“. Skutkiem tego na katolikach spoczywa obowiązek „doskonalego wyposażenia dziennika pod względem zawodowo-technicznym i oparcia go na zdecydowanie chrześcijańskich podstawach“. W dalszym ciągu stwierdza kard. Pacelli, że „dziennik daleko skuteczniej, niż liczne perjodyki (tygodniki, miesięczniki), które pochłaniają tyle cennych sił, może szerzyć prawdę chrześcijańską i problemy dnia, tyczące się tak indywidualnego, jak społecznego życia, w świetle Ewangelji pokazywać“. W końcu wyraża Kard. Pacelli w imieniu Ojca św. uznanie „Akcji Katolickiej“ z powodu wprowadzonych gdzieniegdzie po diecezjach „dni prasy katolickiej“, poleca tę instytucję opiece biskupów, i wyraża życzenie, by jeden dzień w roku był przyjęty w całym kraju na propagandę prasy katolickiej.

To i wiele innych podobnych wystąpień Ojca św. w sprawie prasy katolickiej mają znaczenie nie tylko dla Włoch. Jakże jednak słaby odgłos wywołują n. p. w Polsce, gdzie w domach najlepszych nieraz katolików panoszą się dzienniki służące pornografji, organy bez charakteru i bez zasad!

* * *

W katolickim obozie francuskim rozgrywa się w tej chwili dość ciekawy, choć przykry w gruncie rzeczy, konflikt dwóch odłamów: nacjonalistycznego i pacyfistycznego. Konflikt ten ma swoją historję...

W grudniu ub. roku jeden z wykładowców w „Instytucie Wolontarjuszy Papieża“, O. Ducattillon, poruszył m. in. zagadnienie, dość delikatne i trudne, jak z punktu widzenia katolickiego oceniać zdarzające się fakty odmawiania służby wojskowej z bronią w ręku przez tych, którzy się odwołują na swoje „sumienie“ nie pozwalające zabijać. Wykład O. Ducattillon był — jak się to mówi — utrzymany w duchu pacyfistycznym i miał charakter zbyt może kazuistyczny. Katoliccy nacjonaliści wykorzystali go do — bezpodstawnych, jak się potem pokazało — oskarżeń „Instytutu“ i O. Ducatillon o „defetyzm“, a nawet — germanofilstwo.

Jeszcze się z tym incydentem nie uporano, gdy zaszedł drugi... Przed paroma tygodniami odbył się w Lionie kongres krajowy katolickiej organizacji młodzieży, t. zw. A. C. J. F. Tematem obrad na nim była sprawa pokoju światowego w świetle encyklik papieskich i nauki Kościoła. Referatom — zdaje się — nie można było nic zarzucić. Zdarzyły się jednak w dyskusji jakieś wystąpienia i głosy, które znów nacjonalistów zaniepokoiły i nawet gen. Castelnau, bohatera wielkiej wojny, skłoniły do publicznego protestu na łamach dziennika „l'Echo de Paris“. Sprawa przybrała poważny obrót z tego także powodu, że w kongresie A. C. J. F. brało udział (co prawda nie podczas inkryminowanych wystąpień) 3 kardynałów i 26 biskupów, a gen. Castelnau jest prezesem pół-oficjalnej organizacji katolików francuskiej, t. zw. „Federation Nationale Catholique“.

Na dobitek wspomniany dziennik „l'Echo de Paris“ (popierany przez „nacjonalistów katolickich“, o zabarwieniu republikańskiem) ogłosił tajny (!) okólnik ministra spraw wewnętrznych, p. Chautemps, z przed paru miesięcy, w którym minister zwraca uwagę prefektów na pewne organizacje, instytucje i pisma „pacyfistyczne“, jako niebezpieczne z punktu widzenia obrony kraju i między niemi wylicza wykłady O. Ducattilon w „Instytucie Wolontarjuszy“ i dziennik katolicki „l' Aube“... Ten incydent został szybko zlikwidowany, przynajmniej częściowo. Mianowicie redaktor naczelny pisma „l' Aube“ otrzymał od premjera Daladiera i ogłosił zaświadczenie, że Ministerstwo Wojny zbadało zbiory roczników pisma „l' Aube“ i nie znalazło w nich niczego, coby potwierdzało postawiony zarzut.

Wywiązały się jednak stąd i trwają kwasy i polemiki, które w wysokim stopniu ujemnie oddziaływują na spoistość katolickiego obozu we Francji, który i tak nigdy, od kilkudziesięciu lat nie był naprawdę zjednoczony. Rozumiemy te spory dobrze. Jedna część katolików francuskich, których reprezentują pisma „l' Aube“ i „La Vie Catholique“, pielęgnują szczytny ideał pokoju uważając słusznie, że praca w tym kierunku jest nakazem praktycznego chrześcijaństwa. Drudzy zaś, których reprezentuje „l' Echo de Paris“, zaniepokojeni odżywaniem szowinizmu niemieckiego sądzą, że sprawa pokoju jest już w sensie negatywnym przesądzona, a myśleć należy o przygotowaniu się do obrony kraju. Są to niewątpliwie dwa stanowiska różne. Dobra wola jednak mogłaby mimo wszystko znaleźć jakiś pomost między niemi, zwłaszcza, jeśli zwolennicy jednego i drugiego ożywieni są najlepszemi intencjami służenia wierze i ojczyźnie. W życiu jednak, niestety, do głosu dochodzą często afekty w miejsce dobrej woli i wtedy zaczyna się konflikt.

Pejot.

„Dozbrojenie“ Niemiec — to wojna.

Idea „dozbrojenia“ Niemiec napotyka na bardzo silny opór. Nietylko we Francji, lecz także w Anglji, a nawet w Stanach Zjednoczonych mówi się wyraźnie i jasno, że „dozbrojenie“ Niemiec byłoby przyspieszeniem nowej wojny światowej. W tym duchu wypowiedzieli się lord Cecil i minister wojny Hailsham, w Waszyngtonie Roosevelt, a w Paryżu Paul Boncour. Duże znaczenie ma oświadczenie ministra Hailshama, który powiedział, że na wypadek rozbicia się konferencji rozbrojeniowej, mogą być stosowane sankcje wojskowe, przewidziane Traktatem Wersalskim.

Mimo to nie można mieć pewności, że „dozbrojenie“ Niemiec będzie uniemożliwione. Mocarstwa zachodnie popełniły w ub. roku szereg błędów, które się teraz mszczą. Rządom Papena i Schleichera, a jeszcze wcześniej Brueninga poczyniono różne obietnice, których wykonania Niemcy będą się domagać. Zgodzono się na zasadę „równouprawnienia“ militarnego Niemiec, choć ze względu na nastroje, w Niemczech można było im tej równości odmówić. Państwo, którego ludność hołduje brutalnemu nacjonalizmowi, nie powinno dostać zgody na „dozbrojenie“. Nie daje się brzytwy szaleńcowi.

Ma się wrażenie, że Niemcy szłyby stale krok za krokiem ku swemu celowi, nie napotykając na żadne poważniejsze przeszkody, gdyby nie doszło do przewrotu hitlerowskiego. Nowi władcy źle ocenili położenie. Postanowili zrobić odrazu wielki krok naprzód. Z wielkim rozmachem zabrali się do militaryzowania młodzieży i organizowania lotnictwa, a nie omieszkali zapowiedzieć, że uzbroją się także w ciężką artylerję i tanki. Tego było za dużo nawet dla miękkich i kompromisowych polityków koalicyjnych, którzy nie chcieli dostrzec mnóstwa faktów, świadczących o systematycznem obchodzeniu wojskowych klauzul Traktatu Wersalskiego od r. 1920. Teraz nareszcie przebrała się miara cierpliwości. Zrozumiano, czem grozi pobłażliwe przyglądanie się zbrojeniom niemieckim, tembardziej, że palenie książek pacyfistycznych nie mogło pozostawiać żadnej wątpliwości co do tego, że naród w ten sposób wychowywany nie będzie czuł wstrętu do wojny.

Przebrała się więc miara cierpliwości i w Genewie postawiono Niemcom twardy opór. Uznano niemieckie formacje „patrjotyczne“ i rzekomo „sportowe“ za organizacje wojskowe. Odmówiono ustępstw w sprawie zakazanych dotąd gatunków broni.

Konferencja rozbrojeniowa jest w stadjum krytycznem. Specjaliści od kompromisowych formułek jeszcze przedłużają jej żywot, ale nie potrafią jej uczynić owocną. A niewiadomo także, czy naprawdę zostanie powstrzymany pochód Niemiec ku „dozbrojeniu“. Że teraz Niemcy ponoszą wyraźną klęskę, to jest widoczne. Nawet zwołanie Reichstagu i wielka mowa Hitlera, jakiej należy oczekiwać, nie zmienią nastrojów świata na korzyść Niemiec. Hitleryzm przeciągnął strunę.

Ale co będzie za kilka miesięcy, gdy rząd hitlerowski schowa pazury i nauczy się przemawiać językiem genewskim, gdy zacznie na wzór swych poprzedników odmieniać na wszystkie przypadki słowa: pokój, współpraca międzynarodowa, solidarność ludów? Czy wtedy mocarstwa zachodnie, obudzone teraz hałasem „rewolucji narodowej“, nie dadzą się uśpić? Czy zachowają należytą czujność, czy okażą się na tem polu nieustępliwe?

Skarga żydowska do Ligi Narodów

z powodu prześladowań w Niemczech.

Koło żydowskie w Sejmie wniosło do Ligi Narodów petycję w sprawie prześladowania ludności żydowskiej w Niemczech. Ponieważ Niemcy nie są objęte żadnym specjalnym traktatem o ochronie mniejszości narodowych, przeto posłowie żydowscy oparli się na konwencji genewskiej z r. 1922, obowiązującej na niemieckiej części Górnego Śląska. Wyliczając antyżydowskie zarządzenia posłowie żydowscy piszą:

„Zarządzenia te sprzeciwiają się — o ile chodzi o tę część Górnego Śląska, która pozostaje przy państwie niemieckiem, — postanowieniom konwencji genewskiej między Niemcami a Polską odnośnie do Górnego Śląska z 15 maja 1922, a w szczególności zobowiązaniu z par. 67 o równości każdego niemieckiego obywatela przed prawem, bez względu na jego pochodzenie, do równych praw obywatelskich i państwowych, z par. 68 o równem faktycznem i prawnem zabezpieczeniu obywateli przynależnych do jednej z mniejszości narodowych w w Niemczech obywateli niemieckich, z art. 72 wzgl. przyjętego także zobowiązania uznania tych postanowień jako zobowiązania o charakterze międzynarodowym, które mogą być zmieniane jedynie za zgodą Ligi Narodów.

Wydanie ustaw przeciwko ludności żydowskiej bez wyjątku dla całego obszaru państwa, a więc także dla Górnego Śląska, przedstawia naruszenie specjalne tych ostatnich zobowiązań.

Ponadto sprzeciwiają się ustawy te i zarządzenia, które nie zostały tu w całej pełnej ilości naprowadzone, deklaracji, złożonej przez państwo niemieckie w swojej nocie, tworzącej załącznik do noty niemieckiej delegacji pokojowej z dnia 29 maja obce mniejszości na swojem terytorjum traktować zgodnie z temi samemi zasadami“.

—:o:—

Paderewski o polskiej propagandzie nieoficjalnej.

Współpracownik „A. B. C.“ w Paryżu uzyskał wywiad z Paderewskim. Znakomity nasz rodak stwierdził, że narazie nie zanosi się na wysunięcie rewizji granic.

— Z rozmów — mówił Paderewski — jakie miałem ostatnio z kilku mężami stanu, wyniosłem jednak wrażenie, iż w chwili obecnej sprawa ta nie ma widoków poruszenia i straciła na aktualności. Nie bez większego znaczenia jest tu bardzo dla Polski życzliwy stosunek Prezydenta Roosevelt'a, którego gościem byłem obecnie w Ameryce. Przyszłość dopiero pokaże, czy stan obecny okaże się trwały.

Mówiąc o nastrojach antyniemieckich zaznaczył Paderewski, że i wrogowie nasi nie próżnują, a „**pewne okoliczności, związane z naszą wewnętrzną sytuacją, są przez nich bardzo umiejętnie wyzyskiwane**“.

Dalej oświadczył Paderewski:

„Tem większa jest zasługa ludzi, którzy z prywatnej inicjatywy, nie bacząc na stwarzane nieraz nawet sztucznie przeszkody, pracują nad wzmocnieniem stanowiska Polski na międzynarodowym terenie. Miło mi zaznaczyć wobec Pana, jako należącego do młodego pokolenia, że **na całkowite uznanie zasługuje praca młodzieży, a zwłaszcza reprezentującego ją od szeregu lat wobec zagranicy Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej**. Prawdziwą dumą napawały mnie wiadomości o powadze, jaką cieszą się jego przedstawiciele wśród młodzieży innych krajów, zwłaszcza zaś o dwukrotnym wyborze p. **Balińskiego**, potem zaś p. **Pożaryskiego** na zaszczytne stanowisko prezesa Międzynarodowej Konfederacji Studentów całego świata (C. I. E.)“.

Do tych słów Paderewskiego trzeba dodać, że właśnie ta młodzież jest prześladowana, bo nie śpiewa „Pierwszej Brygady“ i nie chwali obecnych stosunków.

Na ziemiach Rzeczpltitej

Proces o spalenie kukły min. Jędrzejewicza.

W piątek na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa Wł. Dobrzańskiego, oskarżonego o spalenie kukły, przedstawiającej min. Jędrzejewicza, w dniu 5-go marca b. r., podczas demonstracyj akademickich. W sądzie starościńskim Dobrzański został skazany na grzywnę 500 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu. Od wyroku tego odwołał się skazany do sądu okręgowego, który po wysłuchaniu świadków, stwierdzających niewinność oskarżonego, wydał wyrok uniewinniający.

Formalna potyczka policji z bandytami

W piątek w nocy posterunkowy J. Solarz z Sokala spotkał dwu bandytów, których zamierzał zatrzymać. Bandyci jednak odpowiedzieli gradem kul, a następnie ciężko rannego policjanta zakłuli nożami. Na wieść o napadzie zarządzono pościg, przyczem ustalono, że bandytami są Waplak i Woźniak, którzy nocowali w baraku dla bezdomnych. W chwili wejścia do baraku, na policjantów posypał się deszcz strzałów rewolwerowych. Wobec tego policja otoczyła barak dokoła i rozpoczęła regularne oblężenie, które trwało trzy godziny. Wreszcie jeden z bandytów poddał się, Waplak zaś został zastrzelony w chwili, gdy po podpaleniu baraku, usiłował zbiec.

Pożar wsi wśród huku granatów.

Wieś Huszym koło Kowla zniszczył w tych dniach olbrzymi pożar, którego pastwą padło 85 zabudowań gospodarczych, wraz z domami mieszkalnymi i całym inwentarzem. Około 400 osób pozostało bez dachu nad głową. Straty materjalne olbrzymie. W czasie pożaru północnej części wsi wybuchły w kilkunastu chatach silne detonacje pocisków armatnich i naboi karabinowych, co wskazuje, że spalona wieś była kryjówką jakiejś bandy rabunkowej czy dywersyjnej. Wydział śledczy w Kowlu prowadzi dochodzenia w kierunku wykrycia przyczyn pożaru oraz eksplozji amunicji.

Podróż do Paryża w oryginalnych warunkach.

Abram Nirensztajn i Wolf Gewerceman, którzy przed poborem poczuli wstręt do wojska, postanowili wyjechać do Paryża. Ekspedycją zajął się usłużny za pieniądze fryzjer Szlama Flajszer. Zaprowadził on zagorzałych antymilitarystów na boczny tor, gdzie stał pociąg Warszawa — Paryż, ulokował ich w rurze wentylacyjnej pod wagonem sypialnym i odebrał od nich walizki, które miał nadać na bagaż. Gewerceman nie długo wytrzymał w oryginalnej kryjówce. Na jednej ze stacyj niemieckich wysiadł, czarny jak murzyn. Umorusanego spostrzegł policjant i zabrał do aresztu. Drugi podróżnik był cierpliwszy i dotarł do Paryża. Tam jednak również dzięki czarnemu z sadzy wyglądowi wpadł w oko policji. Obu „antymilitarystów" odesłano do Warszawy. Do więzienia powędrował też ich przyjaciel, fryzjer, który nie nadał na bagaż walizek, lecz skonfiskował je dla siebie.

POŚMIERTNE ODZNACZENIE ARCYBISKUPA WAŁĘGI. W ostatnim Monitorze Polskim zamieszczono zarządzenie Prezydenta Rzplitej, nadające wielką wstęgę Orderu Odrodzenia Polski ś. p. arcybiskupowi tytularnemu drowi Leonowi Wałędze.

W ŁUCKU ARESZTOWANO NOTARJUSZA K. HULEWICZA pod zarzutem dokonania nadużyć finansowych na szkodę magistratu. Biuro notarjalne zostało opieczętowane.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Polski pawilon na wystawie w Chicago.

Budowa pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie w Chicago zbliża się ku końcowi. „Kurjer Narodowy" wychodzący w Nowym Jorku przynosi garść szczegółów o pawilonie, który wzbudził zainteresowanie wśród całej kolonji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Pawilon wznosi przedsiębiorstwo budowlane „Person Construction", zatrudniając 600 ludzi. Plakat reklamowy pawilonu zaprojektował znany artysta-malarz Norbert Czarnowski. Plakat en w olbrzymiej ilości odbitek rozesłany będzie po całych Stanach Zjednoczonych. Należy przytem zaznaczyć, że model pawilonu wykonał artysta Władysław Majewski. W pawilonie znajdą m. in. pomieszczenia dzieła głośnego rzeźbiarza polskiego S. Szukalskiego. W toku są prace nad rozmieszczeniem panoramy „Golgoty" pędzla Jana Styki. Dotychczas dzieło to było przechowywane w jednym ze składów chicagowskich.

Pawilon kosztować będzie 100.000 dolarów. Wydatki zostaną pokryte prawdopodobnie z wpływów uzyskanych w czasie trwania wystawy, spodziewany jest bowiem znaczny napływ do pawilonu polskiego Polaków amerykańskich, wśród których prowadzi się energiczną propagandę za zwiedzeniem wystawy no i oczywiście pawilonu polskiego. Główna fala wycieczek ma zwiedzić pawilon podczas tygodnia od 17 do 23 lipca.

Obchód polski na wystawie będzie trojakim: 250 letnia rocznica zwycięstwa króla Sobieskiego pod Wiedniem, 150 rocznica złożenia przysięgi przez Tadeusza Kościuszkę na obywatelstwo amerykańskie, 100 rocznica nadania pierwszego obszaru ziemi polskiemu osadnikowi.

Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie polsko amerykańskie widowisko historyczne na „Soldier Field Stadium" wieczorem 22-go lipca b. r. Weźmie w nim udział kilkaset osób tancerzy, chórzystów i artystów występujących w żywych obrazach.

Z całego świata.

Specjalne uczczenie ks. Bisk. Słoskana

W dniu 11 b. m. Kardynał Sekretarz Stanu Pacelli złożył wizytę Ks. Biskupowi Słoskanowi, przynosząc mu w imieniu Ojca św. w darze kosztowny krzyż na piersi. Dar ten spowodowany został faktem, że podczas ostatniej audjencji Ojciec św. zwrócił uwagę na niezwykle mały i skromny krzyż noszony przez Biskupa Słoskana. Ponieważ, jak z rozmowy dalszej okazało się, że i ten krzyż był pożyczony, albowiem Biskup Słoskan własnego nie posiada, Papież polecił wykonać dla niego krzyż obecnie mu ofiarowany. (KAP.).

W ŁONIE RZĄDU HISZPAŃSKIEGO PANUJE NIEZGODA CO DO SPRAW SZKOLNICTWA. Stosownie do przyjętego planu z dniem 1 października b. r. wszystkie szkoły w Hiszpanji mają zostać upaństwowione, a nauczanie w nich religji zakazane. Większość jednak członków rządu widzi obecnie niemożliwość przeprowadzenia upaństwowienia szkół ze względu na finanse państwa i brak wykwalifikowanych nauczycieli, a z drugiej strony obawia się wzrostu wpływów komunistycznych w państwie, gdyby ustało nauczanie religji. Na tem tle zarysowuje się poważny zatarg z fanatykami antyreligijnymi. (KAP.).

Entuzjastyczne głosy prasy brazylijskiej o locie kpt. Skarżyńskiego.

Prasa brazylijska niezwykle życzliwie i entuzjastycznie przyjęła zwycięstwo kpt. Skarżyńskiego. Pisma zamieszczają dłuższe artykuły, poświęcone nietylko lotnikowi, ale i lotnictwu polskiemu, podkreślając, że aparat, na którym kpt. Skarżyński dokonał lotu nad Atlantykiem, jest samolotem polskiej konstrukcji. Ponad artykułami i fotografjami z podobizną kpt. Skarżyńskiego, oraz jego samolotu, umieszczono tytuły: „Samotny milczący orzeł", „Niespodziewany rekord". Dzienniki zwracają uwagę na światowe znaczenie lotu kpt. Skarżyńskiego, który ustanowił nowy rekord dla aparatów kategorji turystycznej. Inne dzienniki podnoszą sukces polskiego lotnika, zaopatrują swe artykuły tytułami: „Triumf awjacji polskiej", „Sensacyjny lot polskiego asa". „Polskie bohaterskie zwycięstwo". „Piękno samotnego lotu": „Triumf lotnictwa wielkiego narodu Polskiego" i wreszcie „Bohaterska skłonność człowieka, który zwyciężył siebie. aby zwyciężyć".

Konieczność jednolitego frontu katolickiego w Belgji.

Ostatnie wybory do parlamentu belgijskiego wykazały w sposób bardzo dobitny konieczność jednolitego frontu katolickiego w obronie przed zalewem wzmagającej się fali komunizmu, oraz głoszonych przez liberalną i socjalistyczną partję haseł wolnomyślicielskich. Co prawda istnieje w Belgji Liga Katolicka, założona w roku 1921. ale rezultaty jej były tak nieznaczne, że zaszła potrzeba całkowitej zmiany, zarówno statutu tej organizacji, jak i całego systemu jej działalności. W tym celu została zwołana specjalna komisja, która obecnie już zakończyła swoje prace, a niebawem ma się odbyć w Brukseli wielki zjazd wszystkich organizacyj, stowarzyszeń i grup katolickich. Na zjeździe tym będą delegaci zarówno związków katolickich ze sfer mieszczańskich, chłopskich, jak i rzemieślniczych, oraz z kół inteligencji, młodzieży i t. d. Zjazd ten, mający na celu stworzenie na nowych podstawach zwartego frontu katolickiego, wywołał wielkie zainteresowanie w całej Belgji. (KAP.).

NIE DOSZLI DO LOURDES. Władze niemieckie zatrzymały na granicy niemiecko-belgijskiej wycieczkę kilkuset pielgrzymów niemieckich, ciągnących do Lourdes. Zarządzenie to tłumaczą tem, że pielgrzymi nie dopełnili formalności paszportowych.

Ten trzeci denerwuje się.

Gdzieś daleko na południu gotuje się wielka fala upałów, która planuje najazd na nasz kraj. Stwierdzić trzeba, że uda jej się to w zupełności, mimo, że przewidywania upałów wydają się nam w chwili obecnej niemal legendą. A jednak przyjdą. Będzie nam się wówczas wydawać, że dławi nas ciężar przynajmniej dwóch atmosfer zamiast jednej, każdy drobiazg będzie nas wyprowadzał z równowagi. Zapalamy, naprzykład, papierosa. Dwóch z nas pali spokojnie, trzeci zaś irytuje się i stwierdza, że nikotyna pogłębia jeszcze jego rozdrażnienie. Mimo to zapali zaraz następnego papierosa, by dalej wyrzekać i... palić. Nie będziemy uniewinniali nikotyny, ale chcemy uniewinnić papierosa. Przecież Polski Monopol Tytoniowy produkuje chemicznie odnikotynowane papierosy, które niezadowolony palacz może z powodzeniem konsumować.

Popularne gatunki są stale w sprzedaży, inne zaś można zawsze otrzymać na zamówienie w ilości od 500 sztuk jednego gatunku. Cena różni się zaledwie o 1 grosz na sztuce. Si vis pacem para bellum — mówi rzymskie przysłowie. To też o papierosach odnikotynowanych lepiej dowiedzieć się przed sezonem letnim, aniżeli jesienią.

K. M.

Zgon ambasadora polskiego w Turcji.

W Ankarze zmarł w piątek ambasador Polski w Turcji, Kazimierz Olszowski. Ś. p. ambasador Olszowski pochodził z b. Kongresówki i był z zawodu adwokatem. W r. 1918 wydelegowany został na konferencję pokojową, a później brał udział w rokowaniach, prowadzonych w Berlinie z rządem niemieckim. Przez pewien czas był posłem polskim w Berlinie, a od r. 1928 posłem w Turcji. W r. 1930 został mianowany ambasadorem. Zmarły liczył 65 lat.

Pruski minister oświaty o seksualnem uświadamianiu młodzieży.

Pruski minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Rust, wystosował do nadprezydentów prowincyj, jako kierowników zarządów szkolnych, okólnik w sprawie seksualnego uświadamiania młodzieży. W okólniku tym minister zaznacza, że kwestja tego uświadamiania, zrozumiała z punktu widzenia wychowania religijno-moralnego i konieczna ze względu na zdrowy duchowo i fizycznie rozwój dorastającego pokolenia, nie może być rozwiązana ani w drodze intelektualnego pouczania, ani też w sensie etyki czystego utylitaryzmu w ramach naukowego traktowania specyficznych chorób. Uświadamianie seksualne w ściślejszem znaczeniu tego wyrazu zarówno ze względu na jego istotę, jak i na zadania, nie nadaje się również do tego, by je omawiać przed klasą lub przed jakimś innym większym zespołem.

Zasadnicze uświadomienie to jest kwestja domu rodzicielskiego. Szkole jednak przypada specjalne zadanie udzielania na zebraniach rodziców, w odczytach dla matek i w rozmowach indywidualnych wspólnie z odpowiedniemi osobistościami ze świata lekarskiego wskazówek co do obowiązków z tego zakresu wychowania. Tylko w wypadku odmowy ze strony domu rodzicielskiego mogą być podejmowane przez szkołę w porozumieniu z nim i za jego zgodą zadania w tej dziedzinie — w miarę możności przy współdziałaniu księdza prefekta albo lekarza szkolnego lub domowego, przyczem zawsze sprawa winna być traktowana indywidualnie, w odniesieniu do chłopców przez odpowiedniego nauczyciela, a w odniesieniu do dziewcząt przez nauczycielkę; wyklu czony jest też wszelki przymus. Rezultatem tych zarządzeń wychowawczych będzie niewątpliwie znaczne uodpornienie młodzieży pod względem moralnym, a co za tem idzie, pogłębienie postawy moralnej całego społeczeństwa. (KAP.).

Teatr.

Teatr krakowski wyjedzie do Lwowa i Krynicy.

Podpisana została umowa między Teatrem lwowskim a Teatrem krakowskim w sprawie zamiany w występach. Teatr lwowski opuszcza Lwów z końcem czerwca i udaje się do Krakowa na cały lipiec. Teatr lwowski grać będzie w Teatrze Słowackiego.

Następnie Teatr lwowski z końcem lipca udaje się do Krynicy, gdzie będzie dawać przedstawienia przez cały sierpień. Teatr krakowski na lipiec udaje się do Krynicy, na sierpień zaś zjeżdża do Lwowa i grać będzie aż do powrotu teatru lwowskiego z Krynicy.

Rzeczy ciekawe

Największy wulkan na świecie zdobyty przez misjonarza katolickiego.

Ogromne zainteresowanie wywołał w Londynie film, wyświetlany w jednym z większych kinematografów stolicy Anglji. Film ten stworzony został przez dzielnego misjonarza katolickiego, O. Hubbarda, znanego w całej Ameryce jako „misjonarza od lodowców" (the Glacier Priest), który w czasie ostatniej swej wyprawy do Alaski zdobył niedostępny dotychczas szczyt wulkanu Aniakchak, będący w stanie czynnym. Zfilmowana wyprawa ks. Hubbarda wielkie wrażenie wywarła na ekranie. Widać w tym filmie wszystkie trudy podróży przez śniegi Alaski. O. Hubbard wraz z kilkoma zaledwie towarzyszami przebył 1600 mil ang., by dotrzeć do niezbadanego wulkanu. Szlak jego wędrówki wiódł przez zamarzłe rzeki i jeziora i nieskończone pustki śnieżne. Po drodze wyprawa dotarła do szczytu innego wulkanu, którego zbocza stanowią niemal zupełnie prostopadłą ścianę.

Wulkan Aniakchak, największy wulkan na świecie, został zdobyty przez O. Hubbarda z pomocą hydroplanu, na którym dotarł aż do samego krateru. Zdjęcia, dokonane w pełnym trujących gazów i dymów kraterze, są jedyne w swoim rodzaju jak również zdjęcia przedstawiające zachód i wschód słońca nad zamarzłemi jeziorami na Alasce. (KAP.)

Zatrucie ołowiem.

Przeszło 150 gałęzi współczesnego przemysłu posługuje się ołowiem, stąd częste są zatrucia tym metalem u robotników, którzy stykają się z nim na każdym kroku.

Zatrucie ołowiem może być ostre i przewlekłe. Ostre przebiega szybko i kończy się śmiercią skutkiem porażenia centralnego systemu nerwowego. Przewlekłe zatrucie ołowiem atakuje przedewszystkiem nerki i przewód pokarmowy. U zatrutego zjawia się obstrukcja, na którą nie mają wpływu żadne środki przeczyszczające. Do obstrukcji dołączają się często silne bóle brzucha, dając obraz t. zw. „kolki ołowiowej". Niektórzy zatruci dostają napadu dny ołowiowej, nagle zjawiających się bólów w mięśniach i stawach głównie kończyn dolnych, bardzo podobnych do napadów artretyzmu.

Pozatem pod wpływem ołowiu przychodzi do zwolnienia czynności serca, stwardnienia i zgrubienia ścian naczyń krwionośnych, oraz porażeń nerwów obwodowych. Porażającemu działaniu ołowiu ulegają najszybciej i najłatwiej nerwy najwięcej w danym organizmie pracujące, a więc u malarzy nerwy rąk, u ludzi dużo chodzących nerw nóg.

Zatruciu ołowiem ulec mogą nietylko stykający się z nim robotnicy. Mieszkańcy wielkich miast niejednokrotnie narażeni są na to niebezpieczeństwo. Przyczyną zatruć mogą być bowiem rury wodociągowe, wyrabiane z ołowiu, jeśli nie są wewnątrz cynkowane. Woda miękka, zawierająca kwas węglowy, rozpuszcza w czasie przepływania przez takie rury ołów. Niebezpiecznem jest również układanie przewodników elektrycznych w pobliżu takich rur. Bliskość prądu elektrycznego ułatwia bowiem rozpuszczanie ołowiu w wodzie.

Ołów może się dostać do naszego organizmu również z naczyń kuchennych, które często zawierają poważny jego odsetek, tak, że wpływa to nawet na smak gotowanych w takich naczyniach pokarmów i napoi. Ustawy dozwalają na dodatek 1 proc. ołowiu do materjałów służących do wyrobu naczyń kuchennych. Niestety przepis ten w wielu wypadkach nie jest stosowany.

Wreszcie wspomnieć należy o jednem jeszcze źródle zatruć ołowiem. W czasie wielkiej wojny wielu ludzi odniosło rany od pocisków, których łuski wypełnione były przeważnie ołowiem. Nie we wszystkich wypadkach udało się lekarzom pociski te usunąć, to też wielu ludzi do dziś dnia chodzi z takiemi kulami. Zachodzi pytanie czy kule te mogą być źródłem zatrucia ołowiem. Najlepszą odpowiedzią będzie przypadek opisany przez dr. Kuestnera. Lekarz ten obserwował człowieka, u którego pocisk ołowiony pozostawał przez 18 lat od chwili otrzymania postrzału, nie wywołując żadnych dolegliwości. Po tym okresie czasu człowiek ten uderzony został silnie w miejsce, w którem tkwił pocisk i po kilku dniach zmarł wśród typowych objawów zatrucia ołowiem. Kuestner przypuszcza, że pocisk otoczony był w organizmie torebką łącznotkankową, która skutkiem uderzenia została rozerwana, wobec czego znajdujący się w jej wnętrzu ołów rozszedł się po organizmie wywołując zatrucie. Wniosek stąd, że kula ołowiana znajdująca się w organizmie w każdej chwili może stać się powodem zatrucia. **ak.**

Humor

Dobry hotel. — Hotelik w małem miasteczku na kresach. Północ. Przed hotelem stoi jakiś późny gość i dzwoni. Nikt nie otwiera. Dołącza się doń inny gość z walizeczką, który pyta:

— Przepraszam, nie wie pan, czy się tu dobrze śpi w tym hotelu?...

— Nie wiem, ale przypuszczam, że dobrze, bo od godziny już dzwonię i nikt się nie budzi.

Sport.

Obóz wypoczynkowo-propagandowy dla inteligencji.

Państwowy Urząd W. F. organizuje w r. b. po raz pierwszy kobiecy obóz wypoczynkowo-propagandowy wychowania fizycznego dla inteligencji pracującej.

Celem obozu jest umożliwienie kobietom pracującym w urzędach i biurach taniego spędzenia urlopu i odpoczynku w warunkach korzystnych pod względem zdrowotnym i przyjemnościowym. Program obozu obejmuje wycieczki, pływanie, ćwiczenia ruchome, gry i sporty, kąpiele słoneczne i powietrzne. Uczestniczki będą pod opieką lekarki i instruktorki w. f. —

Obóz odbędzie się w dniach 2—30 lipca br. w Druskienikach. Opłata za obóz — zł. 80. — Zgłoszenia wraz ze świadectwem lekarskiem, stwierdzającem dobry stan zdrowia, nadsyłać do dnia 10 czerwca do Okr. Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie (DOK III.).

Kandydatki na obóz mogą być bezpłatnie zbadane przez lekarkę w poradniach sportowo-lekarskich przy Ośrodkach W. F.

PIERWSZY DZIEŃ MECZU WARSZAWA—PRAGA.

W piątek na kortach tenisowych Legji rozpoczął się międzymiastowy mecz tenisowy pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Pragi. Pierwszego dnia rozegrano dwa spotkania w grze pojedyńczej. W pierwszem **Hecht** pokonał **Wittmana** stosunkowo łatwo 6:2, 6:4, 6:2. Drugie spotkanie **Tłoczyński** — **Maleczek** zakończyło się ciężko wywalczonem zwycięstwem **Tłoczyńskiego** po 4-ro setowej walce: 7:5, 4:6, 6:1, 8:6. Mecz wykazał pewną niedyspozycję Tłoczyńskiego, powstałą może wskutek przemęczenia podróżą.

NOWY REKORD ŚWIATOWY Wajsówny w rzucie dyskiem, uzyskany ostatnio na zawodach w Łodzi, wynoszący **42 mtr. 56 cmt.**, lepszy o 12 cmt. od oficjalnego rekordu światowego, stanowiącego również własność Wajsówny, został formalnie uznany przez Łódzki Okr. Zw. Lekkoatletyczny.

WARTA—CRACOVIA rozegrają dzisiaj zawody ligowe na boisku Cracovii. Początek o godz. 4.30 pop.

Z rozmyślań o teatrze.

Sezon teatralny dobiega końca.

Co roku w tym czasie, przy świetle dopalających się zniczów sceny, myślimy o tem: jaki będzie w przyszłym sezonie repertuar i jaki będzie zespół aktorów? I jedno i drugie trudno przewidzieć. Ale widownia może mieć i napewno ma swoje żądania w tej sprawie. A to na podstawie obrazu, który widziała i... którego mimo zapowiedzi — nie widziała.

Na początku sezonu zakreśliła dyrekcja — wsparta o kierownictwo literackie — zasadniczy plan pracy, ogólne ramy repertuaru, zamykające co miesiąc: jedną sztukę z wielkiego repertuaru polskiego, jedną — z klasycznego lub współczesnego repertuaru zagranicznego, jedną — polską, wybitną, z doby wczorajszej i wreszcie — jedną reprezentującą współczesną polską twórczość dramatyczną. Zawsze i wszędzie, gdzie układa się jakiś plan, zjawiają się znagła niespodzianki. Ludzie teatru wiedzą to chyba najlepiej, że niespodzianki w teatrze bywają najczęstsze i najprzykrzejsze. I to poniekąd usprawiedliwia fakt, że dyrekcja planu swojego w całości nie wypełniła, że tę lub ową sztukę musiała przesunąć na inny czas, albo nawet jej zaniechać. Ale zaszły też fakta nieusprawiedliwione. Naprzykład: listopad przyniósł uroczystości ku czci Wyspiańskiego. Nie widzieliśmy zapowiedzianej n. p. „Nocy listopadowej", i „Cyda" — i zapewne nie zobaczymy na dziedzińcu wawelskim „Bolesława Śmiałego". O ile może nam to wynagrodzić przedstawienie „Księcia Niezłomnego" (na Wawelu) z końcem czerwca, o tyle znowu „Wieczór trzech króli" i niedaleka realizacja „Skąpca" i „Don Carlosa" ze Solskim nie spełnią już ani w połowie obietnic dyrekcji na ten sezon w kierunku zagranicznego repertuaru klasycznego. Polską wielką poezję dramatyczną reprezentowały godnie i świetnie takie dzieła: „Fantazy", „Horsztyński", „Wyzwolenie", „Wesele" i „Zemsta", a współczesny dramat polski doby wczorajszej — jedynie „Sułkowski". Ma być też grana jeszcze „Przepióreczka". Zamiast „Pomsty" wolelibyśmy widzieć n. p. „Zaczarowane koło" Rydla, a zamiast „Dramatu Kaliny" — jakąś sztukę Kisielewskiego. Także wznowień „Fircyka w zalotach" choć był pięknie grany i wystawiony — i „Domu otwartego" nie można uważać za rewelacyjne premjery. Wprawdzie teatr szkolny ma swoje słuszne cele, ale teatr im. Słowackiego — ma też swoje, zgoła inne, głębsze racje... Te zjawiska podkreślają jaskrawo konieczność adaptacji osobnego budynku na teatr szkolny.

Wreszcie krótki rachunek sumienia z najnowszą twórczością dramatyczną polską i zagraniczną. Ta ostatnia była mało respektowana — za to deski sceniczne otwarła dyrekcja gościnnie krakowskim autorom. I to jest jej zasługą. Grano komedje i farsy i... pokazało się, że nasi komedjopisarze naogół mają pomysły i humor — ale to nie wystarcza: teatr — bardziej niż inne formy artystyczne — jest bezwzględny i wymaga talentu! Dobra wola dyrekcji teatru odsłoniła kurtynę przed „komedją krakowską", i tem samem zdarła zasłonę — przed pustką... Ale eksperyment ten może mieć na przyszłość dobre skutki: talenty — jeśli są — powinny w świetle kinkietów dojrzeć.

Najważniejszą w tym bilansie jest sprawa wielkiego repertuaru — tak polskiego jak i zagranicznego. Szeregu zapowiedzianych sztuk nie widzieliśmy w tym sezonie na scenie. Obok niespodzianek, które wpadają w tryby dnia powszedniego pracy teatralnej i zatrzymują machinę albo przynajmniej zwalniają jej pęd, jest jeszcze coś równie ważnego, co utrudnia realizację sztuk: szczupły zespół aktorów. Mówi się często — i nie bez racji: za mały zespół... mało sił... Otóż to. Z tem właśnie łączy się troska widowni: jaki będzie zespół artystów, którzy mają w przyszłym sezonie iluminować scenę krakowską. To trudno dziś przewidzieć. W każdym razie jednak dziś już jest czas o tem myśleć. Jedne niespodzianki uderzają w teatr od zewnątrz, inne — zaskakują dyrekcję od wewnątrz. I w jednym i w drugim wypadku realną, niezachwianą podstawą dla dyrekcji — dla reżysera — jest taki zespół, któryby w jak najszerszej skali talentów dał niezawodne pogotowie. A więc: należałoby najpierw ustalić w zasadniczych punktach repertuar — a później dla tego repertuaru angażować siły. Umożliwi to równomierny rozkład pracy. Nie będzie wtedy ewentualnego przeciążenia rolą jednych — a bezczynności innych. Niespodzianki przynajmniej w pewnej mierze mogą być paraliżowane. Należałoby też respektować sympatje widowni i tę lub ową gwiazdę za wszelką cenę zatrzymać, inne — jeśli zdążyły po ubiegłych sezonach odlecieć — za wszelką cenę pozyskać z powrotem. Teatr krakowski miał zawsze to szczęście, że był odskocznią talentów aktorskich do innych scen — zwłaszcza stołecznych. Ten macierzysty i szkolny charakter zatrzyma z pewnością na zawsze. Ale nie znaczy to jeszcze, aby taka tradycja miała być jedyną chlubą naszej sceny — widownia chciałaby nasycać oczy blaskami najjaśniejszych i w pełnym płomieniu gwiazd, a miasto nasze chciałoby być dla nich stałą orbitą... Takie ciała niebieskie nad Krakowem, na firmamencie sztuki, opromienią i ożywią na nowo świetną tradycję teatru Słowackiego i staną się silnym magnesem, znowu ściągającym kulturalny świat Polski do podnóża polskiego Akropolis...

Takie są marzenia widowni. Aby je zrealizować, trzeba, obok dobrej woli, tylko jednego warunku — pieniędzy. Ale o stosunku pracy i postawy zarządu administracyjnego w naszym teatrze do zarządu artystycznego — powiem kiedyindziej...

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 14: św. Bonifacego,
Poniedziałek 15: św. Jana de Salle,
Poniedziałek 15: wschód słońca o godz. 4.04, zachód o godz. 19.49.

WCZORAJ ROZPOCZĄŁ SIĘ TYDZIEŃ LOTNICZY capstrzykiem na Rynku i monstre-koncertem.

NA WYSTAWIE L. O. P. P., której otwarcie nastąpiło w sobotę w hali wystawowej w parku Dra Jordana, urządziło również specjalne swe stoisko Krakowskie Ochot. Towarzystwo Ratunkowe. Widzimy tam rozmaite wykresy statystyczne, fotografje, wydawnictwa Pogotowia, kufry do katastrof, do otruć etc. Manekiny w strojach lekarzy Pogotowia w maskach gazowych dzierżą napisy: „Zapisujcie się na członków Krakowskiego Pogotowia"!!! Stoisko to, którego urządzeniem zajmowali się pp. sekretarz Górka, Czernecki i Sułkowski, przedstawia się nadzwyczaj okazale i interesująco i powinno być tłumnie zwiedzane, a apel o „zapisywanie się na członków" powinien znaleść żywy oddźwięk w sercach obywateli naszego grodu.

UMIEJĘTNOŚĆ TRAKTOWANIA KLIJENTELI W SŁUŻBIE POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ. W trosce o poziom wykonawczej służby pocztowej krakowska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zainicjowała po raz pierwszy w Polsce systematyczną naukę obchodzenia się funkcjonarjuszów t. zw. służby okienkowej z publicznością. Cały personal służby zewnętrznej Krakowa przeszedł w dwóch serjach kurs „Umiejętności traktowania klijenteli", oparty na zasadach naukowej organizacji a wzorowany głównie na nauce umiejętności sprzedawania. Odczyty wygłosił em. dyrektor Izby handlowo-przemysłowej dr. R. Beres.

LEKKIE POCIĄGI TOWAROWE. Podobnie jak w latach ubiegłych 1931 i 1932, uruchomiła Dyrekcja kolejowa w Krakowie, także i w nowym rozkładzie jazdy na rok 1933 i 1934, który wchodzi w życie z dniem 15 maja br., lekkie pociągi towarowe „Lpt", przeznaczone wyłącznie do przewozu przesyłek drobnych. Pociągi te kursują na linjach: 1) Rzeszów—Katowice i z powrotem; 2) Kraków—Lwów i z powrotem; 3) Kraków—Bielsko—Cieszyn i z powrotem; 4) Kraków—Zakopane i z powrotem; 5) Kraków—Tarnów—Krynica i z powrotem.

Pojedyncze egzemplarze ściennych rozkładów jazdy „Lpt" są do nabycia w Wydziale handlowo-taryfowym D. O. K. P. Kraków, ul. Bosacka 6, za minimalną opłatą.

OBNIŻENIE CENY ENERGJI ELEKTRYCZNEJ — DLA PRZEMYSŁU. Elektrownia miejska w Krakowie przeprowadziła obniżkę cen za prąd elektryczny począwszy od 15 maja b. r. Obecnie cena prądu wynosi: 70 gr. za kWh dla światła przy niskim napięciu, 30 gr. za kWh dla siły przy niskim napięciu, 25.71 gr. za kWh dla siły przy wysokiem napięciu, 22.5 gr. za kWh dla oświetlenia publ. całonocnego (gminy podmiejskie). Opłata za sprawdzenie instalacji 9 zł., opłata za powtórne przyłączenie 2.70 zł.

Z obniżki ceny energji elektrycznej skorzystali tylko właściciele sklepów, lokali przemysłowych, kin etc., którzy dotąd płacili 80 gr. za kWh za energję do oświetlenia i 35 gr. za energję do popędu motorów.

Obniżka ta wynosi: dla światła przemysłowego 12.5%, dla popędu motorów 14.28%.

Ze zdziwieniem widzimy brak obniżki cen energji elektrycznej, konsumowanej przez osoby prywatne. Już w swoim czasie gmina m. Krakowa uzyskała w elektrowni w Jaworznie obniżkę ceny prądu z 6 na 4 i pół grosza za kilowat. Od konsumenta bierze się 60 groszy za kilowat! Jest to chyba dość jaskrawa niewspółmierność między ceną płaconą, a uzyskiwaną! Kiedyż to się zmieni?

NAJSZYBSZY POCIĄG W POLSCE NA LINJI KRAKÓW—LWÓW. W związku z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy należy zwrócić uwagę na pobicie rekordu austrjackiej szybkości przez kolej polską na linji Lwów—Kraków. Rekord austrjacki wynosił 5 godzin i 5 min. na tej przestrzeni. Obecnie polskie koleje ustanowiły nowy rekord wynoszący 4 godz. 48 min. Przy odległości 341 km. daje to szybkość handlową około 74 km. na godzinę. — Jest to najszybszy pociąg w Polsce. Szybkość handlowa równa się 100 km. na godzinę.

POLSKI KOMITET ZIELARSKI. Z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego powstała w 1930 r. organizacja społeczno-naukowa pod nazwą Polski Komitet Zielarski. Zadaniem Komitetu jest stworzenie w Polsce racjonalnej produkcji roślin przem.-leczn., przez szerzenie znajomości zakładania wzorowych plantacyj tych roślin, oraz umiejętnego zbioru roślin dziko rosnących. Polski Kom. Zielarski urzęduje w Warszawie w lokalu przy ul. Długiej 16 (lewa oficyna, parter) i bezpłatnie udziela porad fachowych z zakresu produkcji roślin przem.-leczn. Koszty wyjazdu instruktora ponosi producent. Na odpowiedź prosimy załączyć znaczek pocztowy za 30 groszy.

Wszystko dla Pani — na wystawie.

PRZY UL. RAJSKIEJ W KRAKOWIE.

Bardzo szeroki zasięg zarówno ilościowy, jak i jakościowy zakreśliła sobie Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie, podejmując się urządzenia wystawy pod hasłem „Wszystko dla Pani", jednak z powodu szczupłości Hali Wystawowej, inicjatorzy musieli się ograniczyć do pokazu najpobieżniejszego, który jednak mimo wszystko daje nam doskonały pogląd na wytwórczość krajową.

Przedewszystkiem wpada w oko duża ilość firm kosmetycznych, których wyroby mogą pod każdym względem konkurować z wyrobami zagranicznemi. Pudry, kredki, mydła, wody kolońskie, kwiatowe, perfumy kremy i wiele innych kuszących rzeczy wabi oko zwiedzających pań. Wśród wystawców znajdujemy cały szereg chlubnie w Polsce zapisanych fabryk kosmetycznych: poza Krakowem, reprezentowany jest Lwów, Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Sosnowiec i wiele innych miast Polski.

Zkolei wypada nam zwrócić uwagę na dział włókienniczy. Polski Manchester przysłał szereg doskonałych eksponatów, które odzwierciedlają olbrzymi postęp, jaki się w tej dziedzinie dokonał w Polsce w ostatnim okresie. Poprawa poszła w tym kierunku, iż obok dotychczasowego przemysłu, rozpoczęła się na wielką skalę produkcja wykwintnych tkanin. Na stoiskach znajdujemy wzory drukowane na krajowych materjałach jedwabnych, towary fantazyjne, które w ostatnim sezonie pokazały się w Paryżu, jak naprzykład: croquignol, matmira, a chevraux, pied de poule, — artykuły bawełniane fantazyjne na letnie suknie, jak paradis i olympia, peau gazelle, crepe de chine imprimé, — modne materjały wełniane na letnie komplety o wyrobach georgette'owych. — Materjały te pięknością wykonania oraz harmonją tonów budzą podziw dla rozwoju techniki produkcji krajowej w tym dziale.

Obok tych stoisk widzimy doskonałą konfekcję damską, reprezentowaną przez znane na naszym terenie firmy. Dalej zwracają uwagę bardzo eleganckie wyroby trykotażowe, luksusowa bielizna, gorsety, pończochy, rękawiczki, kapelusze, obuwie, włóczki do robót i t. d. Roboty ręczne zajmują również bardzo wysoki poziom artystyczny.

Budiar damski wystawia krakowska firma, znana nam już z poprzednich wystaw Ligi. Stoisko to udekorowane jest pięknemi kilimami, — które są polską specjalnością. Kufry, przybory podróżnicze i galanterja skórzana, dają możność zaopatrzenia się na najbliższy wyjazd w letnim sezonie. Ten dział reprezentowany jest przez starą i znaną firmę krakowską. Całości dopełniają piękne kryształy oraz porcelana, polska — nieustępujące w niczem najlepszym wyrobom zagranicznym.

Wreszcie cały szereg eksponatów z działu gospodarczego. — W tym dziale znajdujemy wszelkie gospodarcze urządzenia do opału gazem, lodownie, najnowsze płynne pasty do podłóg, oraz różne artykuły gospodarcze.

Pokazanie przez Ligę Propagandy Wytwórczości Krajowej szerokim sferom publiczności rozwoju produkcji krajowej należy do najpraktyczniejszych metod uświadamiania społeczeństwa. Praca Ligi posiada rzeczywiście wielką wartość społeczną i gospodarczą.

Otwarcie wystawy „Wszystko dla pani" nastąpiło we wtorek 9 b. m. Wystawa otwarta będzie do dnia 6 czerwca b. r., a eksponaty na poszczególnych stoiskach będą zmieniane co pewien czas. Wystawa otwarta jest codzień nie od godz. 10-tej do 1-szej i od 4-tej do 7-mej wieczór, w niedziele i święta od godz. 10-tej do 7-mej bez przerwy. — Wstęp dla dorosłych 60 gr. — dla młodzieży i wojskowych 30 gr.

OSTATNIE DNI TRWANIA WYSTAWY „JEDNOROGA" W PAŁACU SZTUKI. Wystawa grupy art. plastyków „Jednoróg", zostanie 17 bm. zamknięta z powodu przygotowań do nowej wystawy „Zwornika" i zbiorowej wystawy St. Szwarca. Wystawa „Jednoroga", mająca swój własny jednolity wyraz artystyczny i dająca doskonały przegląd usiłowań artystów tego cechu, wywołała wielkie zainteresowanie. To też zwiedzano ją chętnie i z zajęciem śledzono po kilkakroć etapy rozwoju poszczególnych malarzy.

OGRÓDKI DZIAŁKOWE DLA BEZROBOTNYCH. Miejski Kom. Pom. Bezrobotnym podaje do wiadomości, że odda bezpłatnie parcele ogrodowe o pow. 300—600 m² na zniwelowanym terenie przy ul. Grzegórzeckiej, o obszarze 7 morgów, oraz przy Porcie zimowym w Płaszowie o obszarze 5 morgów — okolicznym rodzinom bezrobotnym. Zgłoszenia w Biurze Rejestracji Bezrobotnych w godz. od 11-tej do 12-tej (Ratusz od strony ul. Poselskiej — parter — drzwi Nr. 1).

SZKLIWO W CHLEBIE, PLEŚŃ W CIASTKACH. Przybył wczoraj do naszej redakcji p. Fr. K. i opowiedział nam niebywałe zdarzenie. Posłał on dziecko do „Cukierni Tureckiej" przy ul. Florjańskiej po chleb. W czasie spożywania chleba znaleziono w cieście odłamki szkliwa, o rozmiarach kilkucentymetrowych. P. K. odesłał chleb z powrotem. Jako „rekompensatę" otrzymało dziecko 5 ciastek. Okazało się, że ciastka są zgniłe i wewnątrz spleśniałe. Jako dowód pokazał nam p. K. jedno z ciastek: rzeczywiście gruba warstwa pleśni uniemożliwiała spożycie pieczywa. Gdy właścicielowi cukierni odniesiono ciastka, powiedział: czyż nie są za darmo? — Z powodu stwierdzenia takiego niechlujstwa w towarzo spożywczym, sprawą tą zajmie się niewątpliwie Magistrat.

SAMOBÓJSTWO W HOTELU FRANCUSKIM. Wczoraj około godz. 6.50 w Hotelu Francuskim w Krakowie popełnił samobójstwo — strzelając do siebie w okolicę serca z rewolweru Adam Lastowiecki, lat około 20. właściciel dóbr Lipinki w powiecie Kańczuga. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala, w drodze jednak zmarł. Denat pozostawił list do władz bezpieczeństwa. Powód narazie nieustalony. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

GROZIŁ STŁUCZENIEM JAJ. Policja zatrzymała Fr. Sadkowskiego, lat 31 robotnika, zam. w Woli Duchackiej, który chciał groźbą i terorem wymusić na właścicielu składu jaj przy ul. Berka Josolewicza 3, Telermanie przyjęcia go do pracy jako woźnicy względnie złożenie mu pewnej kwoty jako okupu. Sadkowski groził Telermanowi, że pobije go i zniszczy mu towar.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

AKADEMJA JUBILEUSZOWA z okazji 1900-nej rocznicy Dzieła Odkupienia świata, odbędzie się w Zakładzie im. św. Jadwigi przy ul. Krupniczej, w niedzielę 14 b. m. o godz. 12-tej.

WYJAŚNIENIE. Pozwalamy sobie wyjaśnić, że wyroby Odol są produkowane całkowicie w kraju, fabryka i zarząd mieszczą się we Lwowie, a akcje znajdują się w rękach polskich. Szczegóły te są dostatecznie znane kupiectwu branży chemiczno-kosmetycznej — podajemy je jedynie dla wiadomości szerszego ogółu konsumentów. — Przemysł Chemiczno-Kosmetyczny Odol Cie. S. A. Lwów.

TOW. URZĘDNIKÓW GMINY M. KRAKOWA z powodu śmierci ś. p. Józefa Woźniaka, byłego Prezesa Tow. Niższych Funkcjonarjuszy miejskich, składa zamiast kwiatów na trumnę kwotę 50 zł. — do rąk S. Samueli ze Zgromadzenia SS. Felicjanek, na obiady dla ubogiej młodzieży.

KURS TRYKOTARSTWA MASZYNOWEGO I KROJU TRYKOTARZY urządza Dyrekcja Muzeum Przem. i Instytutu Rzem. Przemysłowego. Informacje i zgłoszenia w Dyrekcji, ul. Smoleńsk L. 9 od godz. 8—2.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela pop.: „Spadł z księżyca" (ostatni gościnny występ M. Maszyńskiego):— wieczorem: „Pocałunek przed lustrem".

Poniedziałek: „Lunatyczka" (premjera) (Gość. występ Ady Sari).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Zungu" (Cecylja Parker).
WANDA: „Mężczyźni w jej życiu (Jean Crawford).
APOLLO: „Ekstaza" (Hedy Kiesler).
SZTUKA: „W służbie śledczej" (Karen Morley).

UCIECHA: Pod Twą Obronę (M. Bogda i Brodzisz).
BAGATELA: „Nieznany śpiewak".
ATLANTIC. Dr. Jekkyl i Mr. Hyde.
SŁOŃCE: „Kabirja" (według powieści Gabrjela D. Annunzio).
ADRIA: „Natchnienie" (Greta Garbo) i „Buster się żeni".
PROMIEŃ: „Brama do raju", w rolach głównych Nancy Carol i Filip Holmes oraz „Maurice za oceanem" z Maurice Chevalierem.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 15 do 18 bm. film pt. „Generał Crack". (W rolach gł. John Barrymore, Marion Nixon).
KINO MUZEUM wyświetla w niedzielę o godz. 11-tej przed południem film p. t.: „Rango" — przeżycia łowcy tygrysów, oraz dzieje małpki Rango i orangutana Tsa.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 12-tej „Chór Cecyljański" wykona utwory religijne pod kier. p. Dr. Życzkowskiego. Przy organach prof. Tad. Gorecki.

W KOŚCIELE MARJACKIM w niedzielę 14 b. m. o godz. 10-tej śpiewa chór „Hasło" pod kier. St. Profica, zaś o godz. 12-tej p. T. Kucharski odegra na wiolonczeli utwory religijne.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę dnia 14 b. m. w czasie sumy o godz. 10-tej, gra orkiestra Weteranów, zaś o godz. 12-tej gra na skrzypcach p. Ed. Maj.

W KOŚCIELE KSIĘŻY MISJONARZY NA KLEPARZU w niedzielę dnia 14 b. m. w czasie Mszy św. o godz. 9.30 śpiewa chór Legionowy pod kier. p. Dr St. Święcha.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w niedzielę 14 b. m. w czasie Mszy św. o godz. 10-tej odegra (skrzypce) utwory religijne p. Witold Kałka, przy organach p. Krzysztof Borzędowski.

Koncert Orkiestry Kolejarzy czeskosłowackich z Pragi.

Zanim będziemy mogli podać czytelnikom wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu piątkowego koncertu Kolejarzy praskich, pragniemy dzisiaj już odzielić się wrażeniem ogólnem, jaki znakomita orkiestra praska wywołała u publiczności, która do ostatniego miejsca wypełniła salę Starego Teatru. Ogromny zespół symfoniczny drogich naszych Gości czeskich okazał się ciałem artystycznem wysokiej klasy, ma jącym wszelkie prawo do podejmowania najbardziej odpowiedzialnych zadań odtwórczych. To też złożony z czterech cennych dzieł symfoniki czeskiej program, mianowicie: Uwertury dramatycznej — Suka, poematu symfonicznego Wiosna — Fibicha, poematu symfonicznego O wiecznej tęsknocie — Novaka Symfonji angielskiej — Dvoraka, stał się dla słuchaczy prawdziwą biesiadą muzyczną. Powolanym kierownikiem orkiestry praskiej jest P. Karol Sejna, dyrygent o pierwszorzędnych kwalifikacjach, wirtuoz w swoim zakresie, artysta o niewyczerpanym temperamencie i wybitnej subtelności w spełnianiu swoich funkcyj. Fakt, że P. Sejna dyrygował z pamięci został przez wdzięcznych słuchaczy przyjęty ze specjalnem uznaniem. Koncert piątkowy przebiegł w nastroju podniosłym pod każdym względem, obok wysokiej satysfakcji artystycznej bowiem zadrgały także struny — z dniem każdym coraz to silniej odczuwanej — przyjaźni polsko-czeskiej.

Niewątpliwie drodzy nasi Goście odczuli serdeczność, z jaką ich witało społeczeństwo krakowskie, publiczność zaś, przepełniająca salę, wychodziła z koncertu pod wrażeniem głębokiego szacunku, jaki występ tak doskonałego zespołu symfonicznego musi nawet w najobojętniejszym słuchaczu wywołać. a. l.

Odczyty.

„Rola Spółdzielczości w przebudowie ustroju" — odczyt prof. M. Rapackiego odbędzie się 14 bm. w niedzielę o godz. 1 w poł. w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9).

„Leonow i współczesna literatura bolszewicka", odczyt Rafała Blütha z Waszawy, odbędzie się w Naukowym Inst. Katolickim, we wtorek 16 b. m. o godz. 19-tej, ul. Pijarska 7.

Życie gospodarcze

Zobowiązania w złotych dolarach — płatne w dolarach papierowych.

Władze centralne w Warszawie otrzymały zawiadomienie od p. Dillona, prowadzącego obsługę pożyczek Polski, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie 8 proc. pożyczki dillonowskiej i 6 proc. pożyczki dolarowej. na terenie amerykańskim, że **płacić on będzie kupony i raty pożyczki w dolarach papierowych amerykańskich, a nie w dolarze złotym.** W ten sposób stworzyła się sytuacja, która umożliwiła władzom polskim. mającym zobowiązania w Ameryce, **do płacenia kuponów nie w dolarach złotych, a w dolarze papierowym,** który jest o wiele tańszym. Zaznaczyć należy, że na gruncie amerykańskim istnieje tendencja do zasadniczego **zrewidowania wszelkich umów i do przejścia do porządku dziennego nad pojęciem złotego dolara.** Dodać należy, iż możliwość spłaty w dolarach papierowych **nie odnosi się do pożyczki stabilizacyjnej,** która przewiduje uprawnienie dla Amerykanów do wyboru waluty. Mogą więc zażądać spłaty w frankach szwajcarskich lub guldenach holenderskich. Również pożyczka zaciągnięta w Ameryce przez magistrat warszawski będzie mogła być zapłacona w dolarach papierowych.

Niepomyślna zmiana w handlu zagr.

Kwiecień przyniósł niepomyślny zwrot w kształtowaniu się sytuacji na odcinku polskiego handlu zagranicznego. Wskutek zmniejszenia się wywozu o 4.917 tys. zł., a zwiększenia przywozu o 6.552 tys. zł. saldo dodatnie bilansu handlowego **zmniejszyło się z 16.389 tys. zł. do 6.666 tys. zł. Tak znaczny spadek aktywności naszego handlu zagranicznego przedstawia poważne niebezpieczeństwo,** gdyż nietylko że maleją szanse na wygospodarowanie w ciągu r. b. **niezbędnej na pokrycie należności płatniczych wobec zagranicy kwoty ok. 250 milj. zł.,** ale nawet zachodzi niebezpieczeństwo, iż w razie dalszego niekorzystnego kształtowania się sytuacji na odcinku handlu zagranicznego, **wystąpić może niedobór bilansu handlowego.** Poważne niebezpieczeństwa grożą zwłaszcza wobec **wyczerpania się nadwyżek wywozowych rolniczych, a w szczególności zbożowych.** Wywóz wyrobów przemysłowych wykazuje w niektórych pozycjach samoczynne tendencje zwyżkowe, jak np. w drzewie, gdzie wzrósł w kwietniu o blisko 3 milj. zł., szynach. żelazie i stali o 1.1 milj. zł., parafinie 0.5 milj. zł., rurach 0.4 milj. zł. Zmniejszanie się wywozu innych surowców przemysłowych jak w szczególności węgla (o 3.4 milj. zł.), cynku (o 1.1 milj. zł.) jest wynikiem trudności w jakich znajdują się te gałęzie produkcji, względnie w odniesieniu do węgla również i konkurencji angielskiej na rynkach światowych.

Dostawy tylko dla rynków miejscowych.

W projekcie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, zamorzadu oraz instytucyj prawa publicznego zamieszczony został przepis, **nakazujący udzielanie pierwszeństwa w dostawach i robotach rynkowi miejscowemu.** W sferach gospodarczych przepis ten budzi poważne zastrzeżenia. Wychodzą one bowiem z założenia, że jedyne kryterjum dla udzielania zamówień i dostaw winny stanowić jakość i cena towaru, a nie położenie terytorjalne przedsiębiorstwa.

ZWIĘKSZONE MOŻLIWOŚCI WYWOZU TOWARÓW POLSKICH DO HOLADJI.

Zainteresowani w eksporcie do Holandji mogą przeglądać w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych wykaz artykułów, które na skutek bojkotu towarów niemieckich w Holandji mogą obecnie liczyć na większe możliwości zbytu tamże.

ULGI KOLEJOWE.

Dowiadujemy się z Warszawy, że Min. Komunikacji obniża przewozowe taryfy kolejowe dla szeregu materjałów o 10 do 25%, naprzykład dla piasku, siarczanu miedzi, celulozy, odpadków, otrzymywanych przy wyrobie bekonów, dla przewozu słupów telegraficznych. Dla drzewa i jego produktów, eksportowanych przez porty polskie z Wileńszczyzny, obniżenie taryf wynosi przeciętnie o 5%.

—o—

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 13 maja. Dewizy: Belgja 124.30: 124.61; 123.99; Gdańsk 174.30: 174.73; 173.87; Holandja (358.75; 358.70); 359.62; 357,82; Londyn 30,20; 30,55; 30,05; Nowy Jork 7.62; 7.66; 7.58; Nowy Jork telegraficznie 7,63; 7,67; 7.59; Paryż 35.11; 35.20; 35.02; Szwajcarja 172.29; 172.72; 171.86; Włochy 46.55; 46.78; 46.32; Berlin w obrotach nieoficjalnych 209.10. — Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 70—70.50 — Cukier 17 — Lilpop 10.50. — Tendencja mocniejsza.

Pożyczki: 3% budowlana 37.75 — 5% konwersyjna 42.50 — 5% kolejowa 37.25 — 6% dolarowa 48.50 — 4% dolarowa 48—48.40 — 7% stabilizacyjna 48.75—49.25—49 (49.75 setki).

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 7.58—7.53 i pół.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dillonowska 66.50 — stabilizacyjna 56.50 — warszawska 38.50.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 13 maja. Paryż 20.38½; Londyn 17,49; Nowy Jork 4.41; Belgja 72.05; Włochy 26.90; Hiszpanja 44.20; Holandja 208.20; Berlin 121.20; Wiedeń oficjalnie 73.15 — noty 57.12; Sztokholm 89.65; Oslo 83.75; Kopenhaga 77.82½; Praga 15.42; **Warszawa 58.05;** Białogród 7; Ateny 2.96; Konstantynopol 250; Bukareszt 3,08; Helsingfors 7.70.

Problemy walutowe na konferencji londyńskiej.

Prof. dr. Reisch, b. prezydent austrjackiego Banku Narodowego zamieszcza w „Neue Freie Presse“ uwagi na temat **międzynarodowej konferencji gospodarczej,** zwołanej do Londynu na dzień 12 czerwca.

Kwestja walutowa będzie — zdaniem dr. Reischa — **najważniejszym punktem obrad konferencji.** Zaniechanie parytetu złota doprowadziłoby do zupełnego przekształcenia światowych stosunków gospodarczych. Trudno jednak sobie wyobrazić, w **jaki sposób będzie można dokonywać obrotów gospodarczych bez udziału złota.** Planowane jest złagodzenie dyskusji walutowej przez poruszenie **kwestji srebra i przez rozszerzenie pokrycia kruszcowego lub też przez dopuszczenie monet srebrnych do cyrkulacji.** Pierwsze praktyczne urzeczywistnienie tej koncepcji należałoby widzieć w propozycji prezydenta Roosevelta, w myśl której część długów wojennych mogłaby być spłacana w srebrze. Wątpliwe jest, czy **Francja, która rozporządza tylko szczupłemi zapasami srebra, uzna ustępstwo to za wystarczające.**

Najbliższa rata długu wojennego przypada na dzień 15 czerwca, a więc w trzy dni po otwarciu konferencji. Zapowiedź akcji na rzecz srebra **wywoła dość znaczny wzrost cen srebra.** Trwałą zwyżkę srebro odniosłoby jednak dopiero wtedy, **gdyby udało się osiągnąć jego rehabilitację, jako metalu walutowego; widoki w tym kierunku nie są jednak pomyślne.** Nie jest wiadome, coby Ameryka uczyniła ze zwiększonemi zapasami srebra, na wypadek, gdyby dłużnicy zgodzili się na płacenie swych długów w srebrze. Prawdopodobnie użyłaby tego srebra **do bicia monet srebrnych,** albo też na pokrycie banknotów emitowanych przez Federal Reserve Bank. Cokolwiekby jednak Ameryka nie poczęła, inne państwa staną przed alternatywą: **albo uznania srebra za metal walutowy, a więc powrót do bimetalizmu, albo też użycie srebra do bicia monet półwartościowych i zdawkowych.** Przyjęcie drugiej możliwości pobrożyłoby zmniejszenie produkcję monet. Bimetalizm zaś nigdzie się nie przyjął i nie przyjmie się w przyszłości, ponieważ stosunki ilościowe i produkcyjne złota i srebra są tak rozbieżne że trwałe utrzymanie jakiejś określonej relacji między temi dwoma metalami jest zupełnie wykluczone.

Dr. Reisch wyraża się również **pesymistycznie o innych próbach stabilizacji walut,** na wypadek zaniechania parytetu złota. Projekt naukowego ustalenia indeksu walutowego jest utopją. Chwila obecna nie nadaje się ponadto do załatwiania tak ważnych spraw. Trudno też będzie osiągnąć porozumienie co do poziomu stabilizacji walut. Jest wogóle wątpliwe. czy bez parytetu złota da się w skuteczny sposób uregulować kurs zagraniczny danej waluty.

—o—

Na światowych rynkach zbożowych.

W ubiegłym tygodniu panowała ta sama, co i poprzednio sytuacja, różna dla rozmaitych rynków, lecz jednakowa dla każdego poszczególnego rynku. W gruncie rzeczy **przyczyn obiektywnych do jakichkolwiek daleko idących zmian niema, zapasy niesprzedanej pszenicy są bardzo duże, nie zdradzając przytem tendencji do zmniejszenia się,** import tego zboża do krajów europejskich wyraźnie się zmniejszył skutkiem spadku konsumcji, a zwiększony cokolwiek eksport do innych krajów bynajmniej nie równoważy tego spadku. Pozatem **Argentyna w dalszym ciągu wysyła duże ilości pszenicy dokąd się tylko da,** nie mając jeszcze na nią kupca, co oczywiście może tylko wpływać na obniżkę ceny. Jednem słowem, wszystko przemawia za tem, że ceny raczej powinny spadać.

A jednak pomimo wszystkie wyżej przytoczone okoliczności **ceny pszenicy w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu zwyżkowały.** Wpływ zaś tego, co się w tym kraju dzieje, jest **tak olbrzymi na cały świat, że i gdzieindziej** w tej mierze dzieją się rzeczy, nie wypływające całkiem z logicznego biegu spraw. **Ceny pszenicy znów więc się podniosły.** Tłumaczy się to znaczniejszem, niż początkowo przypuszczano **zmniejszeniem uprawy tego zboża w Stanach Zjednoczonych,** niepomyślnemi warunkami atmosferycznemi podczas siewu w Australji, nieszczególnemi widokami na zbiory w Rosji, które podobno mają być nawet mniejsze od zeszłorocznych i t. d. Wobec wszakże zapasów niesprzedanych, przyczyny powyższe nie byłyby w stanie podnieść ceny pszenicy w Stanach Zjednoczonych, o ileby w tej mierze nie odgrywał dużej roli czynnik wybitnie psychologicznej natury. **Polityka inflacyjna prezydenta Roosevelta, który oświadcza się kategorycznie za polityką wyraźnie prorolniczą, zaczyna budzić nadzieje, że ceny pszenicy mogą się podnieść bardzo wysoko,** może — kto wie — aż do 1 dolara za buszel. Lokata zatem pieniędzy w zbożu mogłaby się okazać wcale dobrym, jeżeli nawet nie doskonałym interesem. Nic dziwnego, że społeczeństwo amerykańskie, spragnione oddawna dobrych interesów, tembardziej że ostatnio uprawiane w ogromnej większości okazały się całkiem złe, **rzuciło się do operacyj zbożowych.** Krótko mówiąc zaczęła się na tem polu spekulacja, do której obywatele Stanów Zjednoczonych zdradzali zawsze pociąg nieprzeparty.

Inne zboża zwyżkowały naogół bardzo niewiele. Uderzającem jest, że w sprzedażach terminowych ceny pszenicy są coraz wyższe, im dalszy jest termin. Wyraźnie zatem występuje tutaj czynnik czysto spekulacyjny, pewność, że ceny będą i w dalszym ciągu zwyżkowały.

Na innych giełdach, po początkowej zwyżce, zwłaszcza pszenicy, **nastąpiło uspokojenie,** widocznie pewność co do dalszego podnoszenia się cen pszenicy poza Stanami Zjednoczonemi podzielana nie jest. W każdym jednak razie zaznaczyć należy, że **ceny pszenicy wszędzie podniosły się ponad poziom z przed roku.** Na **rynku krajowym** ceny utrzymały się prawie bez zmian, jedynie owies cokolwiek się obniżył.

Letnie narty.



Znany narciarz tyrolski Lantschner wynalazł przyrząd, na którym można się poruszać w lecie, podobnie jak w zimie, na nartach.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek dnia 15 maja 1933 r.

Kraków. (312.8 m). Godz. 11.40: Przegląd prasy. komunikat meteor. 11.57: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10: Płyty; 13.20: Transmisja z Warszawy; 15.35: Odczyt pt. „L. O. P. P. i jej cele“; 15.50: Płyty; 16: Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej; 16.25: Transmisje z Warszawy; 17.55: Program na dzień nast. 18: Muzyka lekka i tan. z Warszawy; w przerwie krak. wiadomości bieżące; 19: Odczyt pt. „Wpływy kosmiczne na życie ludzkie“; 19.15: Rozmaitości; 19.30: Transmisja z Warszawy; 20: Transm. z Warszawy.

Lwów. (380.7 m). Godz. 15.30: Giełda zbożowa; 16: „Listy i programy“: 19: „20 lat niepodległości Albanji“. W 2-ej przerwie operetki: „O zdeklasowaniu“.

Warszawa. (1411.8 m). Godz. 11.40: Przegl. Pras. 11.50: Komunikat meteor. 11.57. Sygnał czasu. Hejnał; 12.05: Program na dzień bież.; 12.10: Płyty; 13.20: Komunikat P. I. M. 15.10: Komunikat Inst. Eksport. 15.15: Komunikat Gospodarczy; 15.25: Przegląd komunikacyjny; g. 15.35: Skrzynka pocztowa; 15.50: Francuski (kurs element.); 16.10: Odczyt pt. „Polskie surowce włókiennicze“: 17: Koncert solistów; g. 17.55: Program na dzień nast. 18: Muzyka lekka i taneczna; 19: Rozmaitości: 19.20: Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.30: Na widnokręgu; 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy; 20: O operetce „Boccaccio“. Suppe'go; 20.15: Transmisja z teatru „Morskie Oko“. W przerwie I-ej Wiadomości sportowe oraz Dod. do Pras. Dz. Radj.; W przerwie II-ej Skrzynka pocztowa techniczna — omówi p. W. Frenkiel; 23: Komunikat meteor. lotn. i komunikat policyjny; 23.05: Muzyka taneczna.

Katowice. (408.7 m). Godz. 15.30: Komunikat gospod. i Urz. cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach; 19: „Szata roślinna Tatr“; W 2-ej przerwie operetki: Skrzynka pocztowa techniczna.

Humor.

Przytomność umysłu. Do państwa Kieliszków przybyła z wizytą pani Karafkowa. Pan Kieliszek uciekł czemprędzej do swego gabinetu. Po dwóch godzinach panu Kieliszkowi zdawało się, że gość już wyszedł, pyta więc głośno przez otwarte drzwi:

— Andziu, czy ta stara już poszła?...

Na to słyszy w odpowiedzi głos żony:

— Owszem, mój drogi, już dawno poszła!... Teraz jest u nas kochana pani Karafkowa.

ZMIANA USTROJU SAMORZĄDOWEGO.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.). „Dziennik Ustaw" z 13 bm. ogłasza ustawę **o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.** Ustawa wchodzi w życie po upływie 60 dni.

—oO●—

Warszawa 13. 5. (Telef. wł.). Nadwyżka dochodów poczty w miesiącu marcu b. r. wynosi 4.820.000 zł.

Warszawa 13. 5. (Telef. wł.). Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim warszawskim **Mańkowski** obejmuje stanowisko **starosty powiatowego w Łodzi.** Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w woj. lubelskiem **Bielecki** przechodzi na analogiczne stanowisko w woj. warszawskiem.

Po zamknięciu kroniki.

Dziesiąty Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

W dniu wczorajszym rozpoczął się Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, dziesiąty od czasu istnienia niepodległego państwa polskiego. — O godz. 5 po południu odbyło się otwarcie **wystawy lotniczo-gazowej** w pawilonie sportowym parku im. dra Jordana. Otwarcia wystawy dokonał p. wojewoda dr. M. Kwaśniewski. przemówienie wygłosił przewodniczący komitetu. prezes Sądu Apel. dr. Fr. Parylewicz.

Największe zainteresowanie wywołał zapowiedziany **koncert połączonych orkiestr wojskowych i cywilnych** oraz zespolonych chórów krakowskich. Już o godz. 6-ej olbrzymie tłumy wypełniły Rynek główny. Pod Sukiennicami zebrały się **orkiestry i chóry, a obok stanęły oddziały harcerzy i harcerek, przysposobienia wojskowego itd.** Koncert rozpoczęła **fanfara z wieży ratuszowej**, wykonana przez trębaczy 8 p. ułanów. Następnie sześć połączonych orkiestr pod batutą majora Schreyera wykonało najpierw hymn narodowy, potem kantatę na cześć lotników Zabielskiego. marsza lotniczego Chmielewicza i Salvator Poloniae majora Schreyera. Po koncercie odbył się capstrzyk.

Dziś dalszy ciąg uroczystości.

Ś. p. Józef Woźniak.

Wczoraj zmarł w Krakowie ś. p. **Józef Woźniak,** funkcjonarjusz miejski i **prezes Stowarzyszenia Niższych Funkcjonarjuszy Gminy m. Krakowa.** Zmarły był wielce zasłużonym organizatorem i długoletnim prezesem tego Stowarzyszenia. któremu niemal do ostatnich chwil życia przewodniczył. Jeszcze bowiem przed kilku tygodniami. jakkolwiek już wówczas dotknięty śmiertelną chorobą, przewodniczył walnemu zgromadzeniu Stowarzyszenia, a wogóle sprawami towarzystwa do ostatnich chwil, mimo ciężkiego stanu zdrowia. gorliwie się zajmował. Dzięki temu nadzwyczajnemu hartowi woli i pracy zmarłego poważna ta organizacja funkcjonarjuszy miejskich, która już niemal była w rękach socjalistycznych. nietylko utrzymała się pod sztandarem chrześcijańskim i narodowym. ale również rozwinęła się silnie i zdobyła własny gmach trzechpiętrowy. wybudowany przy ul. Ruskiej. Zasługą zmarłego jest wzniesienie tego budynku. mieszczącego wiele mieszkań dla członków i piękny lokal Stowarzyszenia ze salą zebrań. — Ś. p. Józef Woźniak był zasłużonym działaczem w ruchu chrześcijańsko-społecznym na gruncie Krakowa. — Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o godz. 3.30 po południu na cmentarzu rakowickim.

Kalendarz zebrań

Chrześc.-społecznych Organizacji przy ul. Potockiego 11.

Niedziela 14 maja br. o godz. 10 Walne zgromadzenie „Pracy"; o godz. 10 Zarząd Dozorców Domowych; o godz. 11 Zarząd Stowarzyszenia Pomocnic handlowych i biurowych; o godz. 5 zebranie Służby domowej.— **Poniedziałek** 15 bm. o godz. 6-ej posiedzenie Komisji kontrolującej Ch. Z. Z.; o godz. 7-ej Zarząd okręgowy Ch. Z. Z. — **Czwartek** 18 bm. o godz. 6-ej Zarząd Korporacji dorożkarzy. — **Piątek** 19 bm. o godz. 7-ej zebranie w sprawie obchodu rocznicy papieskich encyklik społecznych z referatem p. dyr. Pachońskiego.

Morderca i złodziej przed sądem

Wczoraj przed sądem przysięgłych stanął Piotr **Paździo,** oskarżony o zbrodnię morderstwa i kradzieży. Oskarżony dwukrotnem uderzeniem noża w pierś zranił śmiertelnie niejaką Michalikównę z Krakowa tak, że ta po 2 godzinach zmarła w szpitalu. Po dokonaniu zbrodni Paździo umknął z Krakowa i wraz z niejaką **Kostrzą** popełnił szereg kradzieży w woj. krakowskiem. — Oskarżony odpowiadał już za swój czyn 8 listopada ub. r. przed sądem przysięgłych i został skazany na 7 lat więzienia. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i rozprawa toczy się po raz drugi. Osk. Paździo tłumaczy się **kompletnem pijaństwem.** W dniu wczorajszym przesłuchano kilku świadków. Świadek Rogozińska, zeznając pod przysięgą, z powodu sprzecznych zeznań, stanęła pod zarzutem **krzywoprzysięstwa.**

Niemcy zjednoczyły opinię świata przeciw sobie.

Nowy Jork, 13 maja. **Prasa amerykańska w olbrzymiej większości zwraca się przeciw Niemcom z powodu nieustępliwego stanowiska na konferencji rozbrojeniowej.** Dzienniki stwierdzają, że Hitlerowi udało się dokonać tego, czego od czasu wojny światowej żaden polityk europejski nie potrafił: **zjednoczył całą zdrową opinię świata przeciw Niemcom.** Dzienniki ostrzegają wreszcie Niemcy przed konsekwencjami rozbicia konferencji rozbrojeniowej.

CZY WŁOCHY ZWIĄŻĄ SWÓJ LOS Z NIEMCAMI?

Paryż, 13 maja. Prasa francuska omawiając sytuację w Genewie stwierdza, że nigdy **jeszcze tak brutalnie żadne państwo nie stawiało swoich żądań, jak obecnie Niemcy. domagające się przyznania im prawa zbrojeń.**

Organ Herriota **„Ere Nouvelle"** oświadcza, że jeżeli Niemcy chcą się dozbroić, będą miały przeciw sobie **nietylko Francję, Anglję i Stany Zjednoczone, lecz także prawdopodobnie i Włochy.** Skłoniłoby to niewątpliwie rząd włoski do poważnego zastanowienia, **czy nie byłby to zgubny krok, wiązać swe losy z Niemcami.**

„Republique" pisze, że dla Francji może wchodzić w rachubę jedynie **rozbrojenie kontrolowane** przy dostatecznych gwarancjach bezpieczeństwa. O dozbrojeniu jakiegokolwiek państwa a tem mniej Niemiec, nie może być mowy. **Dozbrojenie oznaczałoby bowiem zalegalizowanie przygotowania do nowej wojny.** Organ partji socjalistycznej **„Populaire** stwierdza, że niema powodów do mówienia o rozbiciu konferencji rozbrojeniowej. Jeżeli wszystkie inne państwa przedłożą Niemcom opracowany wspólnie projekt konwencji, to nie ulega wątpliwości, że rząd niemiecki nie będzie miał odwagi do odmówienia podpisu.

UTAJONE ZAMIARY WOJENNE.

Londyn, 13 maja. Podobnie jak prasa całego świata także **prasa angielska zwraca się przeciw Niemcom jako sprawcom kryzysu konferencji rozbrojeniowej,** i wskazuje, że jest to jedyne państwo w Europie. które ma **utajone zamiary wojenne i dlatego dąży do uzyskania zgody na uzupełnienie zbrojeń.** Ostre wystąpienie ministra wojny, lorda Hailshama w Izbie lordów przeciw Niemcom. znajduje w całej prasie powszechne uznanie.

NADOLNY ZAWEZWANY DO BERLINA.

Genewa, 13 maja. Delegat niemiecki na konferencji rozbrojeniowej Nadolny **wyjechał dziś do Berlina celem złożenia rządowi sprawozdania z sytuacji na konferencji rozbrojeniowej.** Pierwotnie Nadolny miał wyjechać dopiero w poniedziałek. jednakże **został wezwany do wcześniejszego przyjazdu ze względu na zwołanie Reichstagu na środę 17 bm.**

Odpowiedź Hitlera.

Berlin, 13 maja. Oficjalnie zapowiadają, że na środowem posiedzeniu Reichstagu **Hitler wygłosi deklarację rządową nietylko w sprawie sytuacji w Genewie, lecz także w sprawie ogólnej polityki zagranicznej Niemiec.** Przy tej sposobności ma Hitler **odpowiedzieć na ostatnie ataki angielskiego ministra wojny i na wczorajszy wywiad francuskiego ministra spraw zagranicznych,** w którym Paul Boncour wspominał o **posiadaniu aktów w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich.**

Rosenberg wyproszony z Londynu.

Londyn, 13 maja. Ministerstwo spraw zagranicznych **przesłało ambasadzie niemieckiej pismo, w którem wskazując na niepożądany dalszy pobyt Rosenberga w Londynie prosi o podanie terminu wyjazdu Rosenberga z Londynu.** W odpowiedzi ambasada niemiecka zawiadomiła ministerstwo, że **Rosenberg wyjedzie w ciągu jutrzejszego przedpołudnia.**

CHŁODNE PRZYJĘCIE MINISTRÓW HITLEROWSKICH W AUSTRJI.

Wiedeń, 13 maja. Pruski minister sprawiedliwości **Kerrl,** bawarski minister sprawiedliwości **dr. Franck II** i 4 wyższych urzędników ministerjalnych **przybyli dziś popołudniu do Wiednia drogą powietrzną i wylądowali na lotnisku w Aspern,** gdzie powitani zostali przez posła niemieckiego w Wiedniu **Rietha,** niemieckiego attache wojskowego generała **Muffa** i przedstawicieli **hitlerowców austrjackich.** Zjawił się też na lotnisku **wiceprezydent policji wiedeńskiej Skubl, który podszedł do Francka i oświadczył mu w imieniu rządu austrjackiego, że ze względu na niezałatwiony jeszcze zatarg między rządem austrjackim a nim, uważa rząd austrjacki jego wizytę w Wiedniu za niepożądaną.** Po spisaniu protokołu, w którym Franck musiał podać dokładny program swego pobytu w Wiedniu **pozwolono mu razem z innymi udać się do miasta.**

—●—

Złoto wymienione na waluty.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.). W pierwszej dekadzie maja Bank Polski dokonał zamiany **części zapasu złota na pieniądze zagraniczne i dewizy,** skutkiem tego **zapas złota zmniejszył się o 8.8 miljonów zł. i wynosi 142 miljony zł.** Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł **o 6 miljonów zł. do 73.200.000 zł.** Suma wyzyskanych kredytów wekslowych obniżyła się **o 7.500.000 zł. do 617.400.000 zł. Portfel biletów skarbowych powiększył się o 0.1 miljona zł. do sumy 30.100.000 zł.** Zapas monet srebrnych i bilonu wzrósł **o pół miljona zł.** do sumy 48.900.000 zł. Pokrycie statutowe obiegu banknotów **obniżyło się lekko,** mianowicie z 44.93% **spadło do 44.76%,** jest zatem o 14.76% wyższe ponad normę statutową.

Misja sowiecka

za pogłębieniem stosunków handlowych z Polską.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.) Minister Zarzycki wydał **bankiet dla sowieckiej misji gospodarczej.** W przemówieniu, wygłoszonem na bankiecie p. minister powiedział, że zarówno niedawna **wycieczka polskich przemysłowców do Rosji** jak i obecny **pobyt sowieckiej delegacji** gospodarczej w Polsce, przyczyniają się do **wzajemnego poznania możliwości handlowych a** w szczególności do rzeczywistego rozszerzenia wzajemnej wymiany towarów. Niech mi będzie wolno stwierdzić, mówił p. minister, że po obu stronach istnieje **duże zrozumienie potrzeby znaczniejszej, niż dotychczas, wymiany towarów.**

Odpowiadając p. ministrowi Zarzyckiemu przewodniczący delegacji sowieckiej p. Bojew podkreślił, że celem wizyty delegatów sowieckich było **zapoznanie się z produkcją polską.** Mieliśmy możność przekonać się, mówił p. Bojew, że urządzenia **portu gdyńskiego,** który powstał w zadziwiająco szybkiem tempie na niedawnem pustkowiu, stoją **na najwyższym poziomie techniki nowoczesnej. Przekonaliśmy się, że Polska produkuje takie artykuły** oraz posiada **takie surowce, których brak daje się odczuwać w Rosji sowieckiej.** Dłuższa rozmowa, którą miałem przyjemność odbyć z ministrem Zarzyckim nacechowana była serdecznością i zrozumieniem **potrzeby pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską a Sowietami.** Po przyjeździe do Moskwy zakomunikuję swemu rządowi, jak życzliwie byliśmy podejmowani przez gospodarcze sfery polskie.

Delegaci sowieccy będą dziś jeszcze na bankiecie, wydanym z okazji ich pobytu w Polsce przez poselstwo sowieckie. a jutro część delegacji opuści Warszawę, wracając do Moskwy.

ZAKAZ ŁĄCZENIA POSAD.

Moskwa. (PAT). Dekretem rady komisarzy ludowych **zabronione zostało łączenie posad państwowych z posadami w trustach i spółdzielniach.** Wyjątek uczyniono dla przedstawicieli rządu. zasiadających w zarządach i radach nadzorczych przedsiębiorstw z udziałem kapitałów państwowych.

Wycieczka pastorów skandynawskich w Polsce.

Warszawa 13. 5. (PAT). Prezydent Rzplitej przyjął dziś uczestników **wycieczki pastorów skandynawskich,** którym towarzyszył superintendent generalny kościoła ewangelickiego w Polsce — **Bursche.** W skład wycieczki wchodzą: dr. Jorgensen (Danja), wiceprezes wszechświatowego związku luterskiego, odznaczony orderem Polonia Restituta. brat jego, sekretarz wycieczki, który studjował teologję w Warszawie. a obecnie pisze pracę doktorską na temat stosunków polsko- szwedzkich w dziedzinie religijnej. dr. teologji **Wollmer** (Szwecja). członek egzekutywy wszechświatowego związku luterskiego Stabell. Christie z Norwegji. Rech z Danji i dr. medycyny Norgaarda. szef duńskiej misji lekarskiej w Polsce w latach 1920/21. Wycieczka zwiedzi Warszawę. Poznań. Łódź. Lwów. Stanisławów. Kraków i Cieszyn.

POSEŁ SIEDLECKI — WICEMINISTREM.

Warszawa 13. 5. (Telef. wł.). Prezydent Rzplitej mianował posła na Sejm z Be Be, Krzysztofa **Siedleckiego wiceministrem w Prezydjum Rady Ministrów.** Jak już donosiliśmy, wiceminister Siedlecki obejmie **sprawy polityczne i administracyjne.**

JERZY POTOCKI AMBASADOREM W ANGORZE.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.) Obiegają **pogłoski, że niedoszły ambasador polski przy rządzie Mussoliniego Jerzy Potocki ma objąć stanowisko ambasadora Rzplitej w Angorze po śp. Olszowskim.**

POGŁOSKI O REGULACJI PŁAC URZĘDNICZYCH.

Warszawa,. 13. 5. (Telef. wł.) **Według pogłosek w kołach sanacyjnych od 1 lipca nastąpi nowa regulacja płac urzędniczych. Podobno gotowy jest już nowy schemat płac.** W przyszłości **urzędnicy tak czynni jak i emerytowani pobierać mają płace sztywne, zastosowane** tylko do **grup z pominięciem szczebli. Niema** dodatków **ani na żonę, ani dzieci, niema też** dodatku **meszkaniowego.** Urzędnicy w służbie czynnej **będą pobierali dodatek** funkcyjny, który **stracą, przechodząc na emeryturę.**

PROTEST PRZECIW WYBOROM W OKRĘGU WADOWICKIM.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.) W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty wyborcze przeciwko wyborom w **okręgu** Wadowice—Biała.

70% ZNIŻKA W POCIĄGACH POPULARNYCH.

Warszawa, 13. 5. (Telef. wł.). Ministerstwo Komunikacji oświadcza, że na pociągi popularne, organizowane przez dyrekcje kolejowe oraz organizacje, czy biura podróży. przysługuje **zniżka 70% i jakiekolwiek podania o dalszą zniżkę nie będą uwzględniane.**

ŻYDZI Z POLSKI W WIĘZIENIACH NIEMIECKICH.

Warszawa 13. 5. (Telef. wł.) Według doniesień z Niemiec, w więzieniach niemieckich przebywa zgórą **70 obywateli, wyłącznie żydów.** Władze niemieckie zastosowały wobec nich t. zw. areszt ochronny. czyli Schutzhaft. Najwięcej z tych więźniów znajduje się w więzieniach w Bawarji i w Saksonji.

—●—

Pół miljarda dolarów na pomoc bezrobotnym.

Waszyngton, 13 maja. Prezydent Roosevelt **podpisał projekt ustawy przewidującej 500 miljonów kredytu na pomoc dla bezrobotnych.**

Obrazki na pamiątkę I. Komunji św.

Kolorowe wielkość 26x39 cm. gr. 50—60 za sztukę
„ „ 19x28 cm. gr. 30—35 „ „
„ „ 14x21 cm. gr. 15—25 „ „
Ciemne (Sepja) „ 19x28 cm. gr. 10 „ „
Różańce na łańcuszku od złotych 2.90 za tuzin
Książeczki do modlenia od groszy 28 za sztukę.
Medaliki aluminjowe od złotych 2 za gross i. t. p.

poleca

JULJAN KURKIEWICZ KRAKÓW, MAŁY RYNEK 9.

Na pamiątkę I-szej Komunji Św.

OBRAZKI ARTYSTYCZNE:

a) kolorowe i bogato złocone wielkość 26x39 cm. sztuka 70 gr., 19x28 cm. szt, 40 gr., 14x21 cm. szt. 25 gr.
b) jednobarwne (sepja) z obwódką złoconą 19x28 cm. szt. 20 gr.

Różańce na łańcuszkach tuz. zł. 3.—, 3.50, 4.—. 4.50, 5.— 6.—
Książeczki do modlenia szt. 30 gr., 40 gr., 50 gr., 60 gr., 80 gr. zł. 1.— 1.50 i droższe.
Medaljoniki gross zł. 2.75, 3.—, 3.50, 4.— 6.—

poleca

Stanisław Rąb, Kraków, Sławkowska 4.

NA KOMPOTY!

Śliwki bośniackie i kalifornijskie, morele i jabłka suszone, w najlepszych jakościach po przystępnych cenach poleca

Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Płótna bieliźniane i pościelowe,

WIELKI WYBÓR! — CENY NISKIE!

obrusy, ręczniki, ścierki, sienniki. **Płótna lniane kościelne i do haftu. Klasztorne chustki wełniane i kaszmirowe.** Koszule, pończochy, skarpety, krawaty, chusteczki, kloty, satyny, zefiry, ponkale, batysty, koce, kołdry, kapy, firanki.

Kompletne wyprawy ślubne i wyprawki szkolne

poleca najtaniej

Fabr. skład. Płócien Bielizny, i Towarów Bławatnych
R. KOWALSKI
Kraków, ul. Wiślna L. 8.

WITRAŻE

oraz

oszklenia artystyczne

wykonuje najtaniej

Roman RYNIEWICZ
i
Fryderyk ROMAŃCZYK
KRAKÓW,
ulica Juljusza Lea 5.

DRZEWKA OWOCOWE

do sadzenia na wiosnę polecają najtaniej

Szkółki drzew
EMIL FREEGE,
Kraków, Lubicz 36-38.

Cenniki na żądanie. Cenniki na żądanie.

Pektoraliki,

koloradki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca:

ROMAN SZCZERBA
Kraków, ulica Florjańska 40.

Rabka

Pensjonat „Swoboda" (nowy zarząd) blisko zdroju, lasu, rzeki — kuchnia djetetyczna, indywidualna 5.50 — 6.50 — nadzór lekarski — prospekt — znaczkiem.

BRZYTWY

nożyczki, maszynki do włosów i mięsa, noże starannie ostrzy i reperuje, dodaje nowe ostrza, z prowincji w tym samym dniu

SZLIFIERNIA „SZYBKOŚĆ"
J. Zubikowski, Kraków pl. Marjacki 9

Na składzie doborowy towar stalowy ostry.

Kapelusze

męskie

i dla Duchowieństwa

poleca

po cenach zniżonych

Antoni Jarosz,
Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.

MIÓD

PSZCZELNY

czysty bez domieszek pod gwarancją, z własnej a największej pasieki w Państwie.

3 kg. 6.50 zł.
5 kg. 9.— zł.
10 kg. 17 zł.

wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem

Eugenjusz BILIŃSKI,
w Zbarażu.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyń im. Jeneałowej Zamoyskiej — przyjmuje zgłoszenia. Warszawa, Elektoralna 47, telefon 537-99.

Tapczany otomany rozkładanki garnitury salonowe tanio poleca tapicer św. Tomasza 4. Okazyjnie 6 poduszek włosienych. Przyjmuje wszelkie roboty.

Tylko za utrzymanie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia (kancelarja, kontrola, nadzór) w gospodarstwach, pensjonatach, przemyśle handlu, emerytowany urzędnik pocztowy, lat 59. Zgłoszenia: Narbutowski, Tarnów, restante.

Kąpiele siarczano-solankowe Kraków-Podgórze ostatni przystanek tramwajowy Nr. 6., otwarte od 15 maja. Wskazania: reumatyzm, artretyzm, skrofuloza, choroby skóry, kobiece. Ceny niskie, kuracje ryczałtowe.

Rabka-Zdrój

Willa
„CHORĄŻÓWKA"
Marji Russanowskiej
otwarta cały rok.

Pokoje słoneczne z werandami oszklonemi i osobnemi kuchniami. Taras, Łazienka. Blisko zakładu i plaży.

Ceny niskie.

Ogródek dla dzieci, na żądanie opieka siły fachowej.

Brzozów Zdrój

Alkaliczna solanka jodowa-żelazawa. Pensjonat Anatolówka poleca pokoje z utrzymaniem po cenach niskich. Okolica podgórska lasy szpilkowe.

Irena Grögerowa,
Leżajsk.

JEDYNIE NAJSTARSZA POLSKA FIRMA

ODLEWNIE DZWONÓW

BRACI FELCZYŃSKICH	**LUDWIKA FELCZYŃSKIEGO i Ski**
W KAŁUSZU	**W PRZEMYŚLU**
ul. Króla Jana Sobieskiego 25.	ul. Krasińskiego 63.



Dostarcza dzwony wszelkich rozmiarów i tonów, według najnowszych szablonów francuskich.

Przelewa stare nieużyteczne dzwony, oraz dostraja dzwony nowe do starych już istniejących pod gwarancją czystej harmonji.

Wykonuje kompletne żelazne dzwonnice. Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.

Ceny najniższe. **Spłata ratami.**

Ostatnia Nowość! **Ostatnia Nowość!**

TOMASZ FLASZA:

Wydanie Jubileuszowe zeszyt IV i V.

PIEŚNI KOŚCIELNE

Pieśni do Ducha Św. — Pieśni o Najśw. Sakramencie. Pieśni do Najśw. Serca P. Jezusa. — Responsorja na Procesję Bożego Ciała (melodje krakowskie).

na chór mieszany 4-głosowy (38 pieśni).

Partytura zł. 4.—

Głosy: Sopran - Alt zł. 1.75
Tenor „ 1.75
Bas „ 1.75

Wysyłka zamiejscowa na zamówie po doliczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki pocztowej.

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

MEBLE STOLARSKIE i TAPICERSKIE

poleca w wielkim wyborze firma

STEFAN IGLICKI
w Krakowie, ul. Sławkowska 10

Nr. Z.Z. II-21/4/33.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym:

20,000 szt. poduszek maźniczych

Termin składania ofert do dnia 6-go czerwca b. r.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 107 z dnia 10 maja 1933 r.

Przepuklinowe Pasy

Opaski Brzuszne

Suspenzorja, prostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szczudła kule itp. Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz

uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 105-05

Zawiadomienie-

Artysta malarz dekorator kościelny

Zygmunt Milli w Krakowie

zawiadamia Przewiel. Duchowieństwo, że przeprowadził się z ul. Rakowickiej 1, na

ul. Straszewskiego 12.

Projektuje i przyjmuje nadal wszelkie zamówienia wchodzące w zakres malarstwa kościelnego, wykonując polichromję wnętrz kościołów wszystkiemi trwałemi technikami po cenach bezkonkurencyjnych. Referencje i fotografje z wykonanych prac na żądanie przesyła.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz al iości.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy . . 20 gr.
Nadesłane „ „ . . 50 „
Komunikaty po kronice „ „ . . 60 „
„ na 1-szej „ „ . . 70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.